



# Uczeni badają grunt księżycowy

Specjalny korespondent agencji TASS przekazał reportaż z laboratorium, dokąd przywieziony został grunt księżycowy dostarczony na Ziemię przez aparat powrotny radzieckiej automatycznej stacji „Łuna-16“.

W obecności specjalnej komisji państwowej eksperci podpisują protokół o otwarciu

„przesyłki z Księżyca“. Rozpoczynają się analizy gruntu księżycowego.

Kilka minut przedtem dwaj technicy-laboranci w śnieżnobiałych fartuchach włożyli umocowane do kamery próżniowej gumowe rękawiczki i wydobyli ze specjalnego świdera — grunt księżycowy, wysypując go na długie stalowe korytko.

Grunt księżycowy pokrywa jąca powierzchnię „Morza Obfitości“ w rejonie lądowania „Łuny-16“ stanowi sypki, szarobrazowy pył. Ale wystarczy oświetlić go silną lampą elektryczną, a zmienia zabarwienie na stalowo-szare, a nawet trochę zielonkawe.

Gdy tylko kapsuła aparatu powrotnego została dostarczona do laboratorium, rozpoczęła się staranna obróbka jej powierzchni. Kilka godzin zajęła sterylizacja, a jeszcze więcej czasu potrzeba było na usunięcie z kamery próżniowej ostatnich molekuł ziemskiej atmosfery.

Potężne pompy usunęły z kamery powietrze, stwarzając warunki próżni kosmicznej. W kilka godzin później kamerę napełniono czystym helem, obojętnym gazem nie reagującym z żadną substancją.

Przewodniczący państwowej komisji polecił rozpocząć otwieranie kapsuły.

Po licznych skomplikowanych operacjach starszy z dwóch mło-

dych techników zameldował: „jest grunt! Wszystko wykonano według programu! Świder otwarto! Substancja — na korytku!“.

Przewodniczący państwowej komisji i główny konstruktor „Łuny-16“ podchodzą do wzierników kamery próżniowej, oglądają grunt księżycowy. Następnie do wzierników podchodzą uczeni, eksperci, współpracownicy laboratorium, dziennikarze.

Grunt księżycowy leży na stalowym, matowobiałym korytku pokrytym siatką milimetrowej podziałki. Próbkę zajmuje równo 350 mm długości korytka. Na taką głębokość wgrzył się w powierzchnię Księżyca świder automatycznej stacji.

## Depesza gratulacyjna U Thanta

W związku z sukcesem radzieckiej stacji kosmicznej „Łuna-16“ w piątek sekretarz generalny ONZ U Thant przesłał depeszę gratulacyjną na ręce przywódców ZSRR.

Lot radzieckiej stacji kosmicznej „Łuna-16“ — pisze U Thant — po raz pierwszy zademonstrował „możliwości eksploracji Księżyca przy użyciu pojazdów bezzalagowych, co rokuje nadzieję na badanie w przyszłości tymi metodami także innych planet systemu słonecznego“. (PAP)

## Na spotkaniu z dziennikarzami w N. Jorku

## Minister W. Scheel o rozmowach prowadzonych między Polską i NRF

W dniu 25 września minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel spotkał się z dziennikarzami na śniadaniu zorganizowanym przez Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej w Nowym Jorku.

Odpowiadając na pytania min. Scheel poinformował dziennikarzy, że w pierwszych dniach października br. w Bonn będzie oczekiwana delegacja polska w związku z toczącymi się rozmowami między Polską a NRF. Następnie w listopadzie minister Scheel zamierza udać się do Warszawy dla kontynuowania rozmów.

Zapytany o stanowisko rządu koalicyjnego wobec granicy na Odrze i Nysie, min. Scheel stwierdził, że jego rząd uznaje prawo Polski do życia w bezpiecznych granicach i uznaje linię Odra — Nysa za zachodnią granicę Polski. W rozumieniu rządu federalnego granica ta — jak powiedział min. Scheel — powinna znaleźć potwierdzenie w toku konferencji pokojowej z Niemcami, jeżeli oczywiście taka konferencja zostanie kiedykolwiek zwołana.

W odpowiedzi na pytanie o ewentualność przyszłego „zjednoczenia Niemiec“ — o co za pytał dziennikarz australijski — min. Scheel odpowiedział, że może być ono tylko wynikiem rozwoju długich procesów politycznych w Europie.

PAP

Specjalny wysłannik PAP, red. Przemysław Kuciewicz, który uczestniczył w wyprawie pisze:

Organizatorem wyprawy był Uniwersytet Wrocławski, placówka najbardziej obecnie zaawansowana w problematyce Arktyki. 6-cioosobowa ekipa pod kierownictwem dr. Stanisława Baranowskiego najwęższy nacisk położyła na badania glaciologiczne i geomorfologiczne. Zwłaszcza w tym pierwszym zakresie naukowy plon wyprawy jest bardzo bogaty. Kontynuując wcześniejsze obserwacje lodowca Verenskjoel-Ła, który dzięki Polakom należy do najlepiej poznanych na świecie, rozstrzygnięto sporny dotychczas problem długofalowej tendencji ruchu spitsbergeńskich lodowców.

W zakresie geomorfologii badano m. in. sposób wytapiania się osadu z lodowca, co ma duże znaczenie dla poznania geologicznej przeszłości obszaru Polski.

Podkreślić należy poważny wkład Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni w to udane przedsięwzięcie. Rozwiązany dzięki statkowi „Jan Turlejski“ problem transportu na Spitsbergen stanowił największą trudność organizacyjną wyprawy.

Tegoroczna wyprawa była pierwszą z serii 5, które odbyć się mają w najbliższych latach.

PAP

## Konferencja Agencji Energii Atomowej

Głównym tematem dyskusyjnym na forum obrad wie-deńskiej Konferencji Generalnej Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (IAEA) toczących się w pałacu Hofburg, jest system kontroli i gwarancji IAEA w związku z wejściem w życie układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Z nie mniejszą uwagą śledzone są też postępy prac badawczych i technicznych nad praktycznym wyzyskaniem energii jądra atomu.

Na sali obrad, w kuluarach, na konferencjach prasowych urządzanych przez poszczególne delegacje oraz w materiałach publikowanych przez agencję znaleźć można liczne przykłady ogromnych postępów czynionych w tej dziedzinie przez najbardziej rozwinięte gospodarczo kraje świata. (PAP)

## W Jugosławii

## Akceptacja dla projektu utworzenia Prezydium SFRJ

W piątek odbyło się rozszerzone posiedzenie Biura Wykonawczego Prezydium Związku Komunistów Jugosławii, na którym omawiano zagadnienie dalszego rozwoju systemu politycznego kraju. Referat na ten temat wygłosił członek Biura Wykonawczego, Edward Kardelj.

Po dyskusji jednomyślnie zaakceptowano projekt ukonstytuowania Prezydium SFRJ.

Jak wiadomo z inicjatywą w tej sprawie wystąpił ostatnio prezydent J. Tito. Na posiedzeniu Biura Wykonawczego uzasadnił ją E. Kardelj. Wskazał on na potrzebę opracowania szczegółów tej koncepcji. W dyskusji uczestniczyli mający organy robocze ZKJ i kompetentne organy Związku Komunistów w republikach, we współpracy z komisją konstytucyjną Zgromadzenia Związkowego.

PAP

## Dostawy broni dla Grecji

## Oświadczenie Światowej Rady Pokoju

Oświadczenie Sekretariatu Światowej Rady Pokoju opublikowane w Helsinkach stwierdza, że decyzja Stanów Zjednoczonych w sprawie zdjęcia embargo na dostawy broni dla reżimu greckiego wywołała falę oburzenia i potępienia.

Kroku tego — głosi oświadczenie — dokonano w chwili, gdy sytuacja na Bliskim Wschodzie stała się szczególnie niebezpieczna. Rząd grecki umożliwił Stanom Zjednoczonym korzystanie z lotnisk, jako baz dla ewentualnych operacji na Bliskim Wschodzie.

PAP

## W Jordanii nie słabnie napięcie

Dokończenie ze str. 1

Król Jordani Husajn zaatakował w sobotę po południu prezydenta Sudanu Nimeiriego, stwierdzając iż „fałszywie oskarżył on armię jordaną o złamanie zawieszenia broni“.

W Jordanii powstał w sobotę nowy rząd pod przewodnictwem Ahmeda Tukana. W jego skład weszło 8 polityków cywilnych oraz czterech wojskowych z poprzedniego gabinetu Dauda, który utrzymał się u władzy zaledwie 9 dni. Ahmed Tukan był parokrotnie wicepremierem i pełnił także funkcję ministra różnych resortów.

W orędziu przysylanym członkom rządu król Husajn wezwał ich, by uczynili wszystko co w ich mocy, aby doprowadzić do normalizacji życia w kraju.

Palestyński Komitet Centralny oświadczył w sobotę wieczorem, że utworzenie nowego rządu w Jordanii nie zmienia dotychczasowego stanowiska komandosów. Sytuacja w Jordanii zmieni się bowiem wówczas, gdy obalona zostanie władza królewska.

Jak donosi agencja Reutersa, komandosi palestyńscy uwolnili po 8 godzinach Abdela Salama Madżali krewnego marszałka Madżali — do wojsk armii jordanjskiej. Abdel Salam został uprowadzony przez komandosów w sobotę rano z jednego z hoteli w Bejrucie.

Do W. Brytanii ma przybyć w najbliższych godzinach brytyjski samolot wojskowy, na którego pokładzie znajduje się 15 zakładników uwolnionych w piątek przez armię jordanjską.

Agencja Reutersa donosi, że Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny w specjalnym oświadczeniu, przedłożonym dziennikarzom w sobotę wieczorem stwierdził, że w najbliższym czasie uwolni wszystkich pozostałych zakładników z uprowadzonych samolotów. Zakładnicy ci będą przekazani organizacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża za pośrednictwem ambasady egipskiej w Ammanie.

## J. ARAFAT POTAJEMNIE PRZYBYŁ DO KAIRU

Kairski dziennik „Al-Ahram“ podaje, że przywódca palestyńskich komandosów — Arafat, przedostał się potajemnie z Jordanii, by wziąć udział w kairskim szczycie arabskim. Arafat przybył do stolicy ZRA z prezydentem Sudanu — Nimeirim. Pokojowa misja arabska uważała za swój „narodowy obowiązek“ umożliwić Arafatowi wydobycie się z Jordanii, gdzie zorganizowano spisek na jego życie.

## KONFERENCJA PRASOWA PREZYDENTA NIMEIRI

W sobotę w godzinach południowych odbyła się w Kairze konferencja prasowa prezydenta Nimeiri, który przybył poprzedniego dnia z Ammanu, gdzie kierował pracami misji mediacyjnej. Już na wstępie szef państwa su-danjskiego oświadczył, że w Jordani istnieje spisek, którego celem jest całkowita likwidacja narodu palestyńskiego, zarówno komandosów, jak też cywilów. Zdaniem prezydenta Sudanu całkowita odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia w Jordanii spada na króla Husajna jako władcę tego kraju.

Prezydent Nimeiri oświadczył dziennikarzom, że przywódca komandosów Arafat, poinformował go, iż w toku ostatnich walk zginęło co najmniej 25.000 Palestyńczyków oraz 5.000 żołnierzy jordanjskich. Jordanijczy straci-

li także 93 czołgi i pewną liczbę samochodów pancernych. Arafat — kontynuował szef państwa sukańskiego — jest wzburzony, tym, co dzieje się obecnie w Jordanii. Oświadczył on, że żołnierze jordanjscy aresztowali 14.000 młodych Palestyńczyków tylko dlatego, że są młodzi i że mogą posługiwać się bronią. Przy żadnym z nich natomiast nie znaleziono broni ani amunicji.

## EWAKUACJA POLAKÓW

Korespondenci Agencji France Presse donoszą z Ammanu, że chargé d'affaires Ambasady Polskiej wraz z żoną i córką a także korespondent telewizji polskiej, red. Bolesław Nencki, przybyli w piątek po południu do hotelu „Jordan“, skąd mają być w najbliższym czasie ewakuowani. Gmach Ambasady Polskiej znalazł się w centrum walk już pierwszego dnia. Ponieważ pierwsze i drugie piętro budynku zostało zniszczone w wyniku ostrzału artyleryjskiego, Polacy schronili się na parterze i byli tam odcięci przez 8 dni. Woda skończyła się po 24 godzinach, a wkrótce zabrakło także żywności. Przez pewien czas pozostało kilka butelek piwa i nieco witamin. Red. Nencki oświadczył dziennikarzom francuskim, że walki w tym rejonie Ammanu trwały nieprzerwanie aż do piątku. (PAP)

## Izrael grozi interwencją w Jordanii

Jak donosi Agencja France Presse, szef sztabu armii izraelskiej, gen. Bar Lev oświadczył w wywiadzie radiowym z okazji żydowskiego nowego roku, że armia izraelska gotowa jest na „wszelką ewentualność“. Dodał on, że będzie ona interweniowała w Jordanii, jeśli „zmuszą ją do tego okoliczności“, jak choćby zajęcie przez komandosów linii wstrzymywania ognia. (PAP)

## Oświadczenie Sihanouka

Dokończenie ze str. 1

Żołnierzy i oficerów wojsk amerykańsko-saigonskich, zestrzelono 2 samoloty i zniszczono 4 pojazdy wojskowe. W czasie walk w prowincji Binh Dinh w okresie 30 sierpnia do 13 września patrioci południowowietnamscy zabili lub raniili 450 żołnierzy przeciwnika, strącili 7 samolotów oraz zdobyli poważne ilości broni i sprzętu wojskowego.

## H. KISSINGER W PARYŻU

W sobotę przybył do Paryża doradca prezydenta USA R. Nixona do spraw bezpieczeństwa państwowego — dr Henry Kissinger. Ma on odbyć rozmowy z przewodniczącym delegacji Stanów Zjednoczonych na paryską konferencję w sprawie Wietnamu, Davidem Brucem. (PAP)

## Shirley McLaine

## okradzona w Londynie

W piątek w nocy w jednym z londyńskich hoteli została okradzona słynna amerykańska aktorka filmowa — Shirley McLaine. Nieznani sprawcy ukradli jej antyczną biżuterię chińska i hinduska. Kolekcja przedstawiała ogromną wartość i jedynie jej część była ubezpieczona. (PAP)

## Kontynuacja badań naukowych

## Ciekawe wyniki polskiej wyprawy na Spitsbergen

W sobotę powróciła ze Spitsbergenu polska wyprawa naukowa, która nawiązując bezpośrednio do badań prowadzonych przez 4 kolejne, poczynając od 1957 r., ekspedycje i kontynuując znacznie dawniejsze tradycje z lat międzywojennych, przeprowadziła w tym rejonie liczne badania naukowe.

## Silne trzesienie ziemi w Kolumbii

Amerykański Ośrodek Badań Sejsmicznych stwierdził, że w sobotę rano wyjątkowo silne trzesienie ziemi nawiedziło kolumbijską prowincję Choco, leżącą o 400 km na północny zachód od Bogoty. Są ofiary w ludziach.

PAP

## Dalsze zachorowania na czerwonkę

W Krajence i Złotowie, gdzie przed kilkoma dniami stwierdzono pierwsze przypadki czerwonki, zanotowano dalsze zachorowania. Dotychczas na te choroby zapadło tu blisko 300 osób. Chorzy umieszczani są w szpitalach. Choroba — jak potwierdziły badania — wywołana została przez znaną u nas od lat bakterie shigella sonnei, która przynosi niebezpieczne objawy choroby. Jak już podaliśmy źródłem zakażenia było najprawdopodobniej mleko z jednej z mleczarni.

W zwalczaniu czerwonki pomagają lekarzom złotowskim ekipy lekarzy z Koszalina. Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Słupsku, ekipa z Gdańska, która przeprowadza dezynfekcję pomieszczeń szkolnych i mieszkalnych.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek



## WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Ja oczekuję od panów — kontynuował Hitler — planu konkretnego, wykonalnego, planu godnego Wielkiej Rzeszy. Kto nie ze mną — ten przeciw mnie! — tu nastąpiło uderzenie pięścią w stół, które zapewne każdy z obecnych odczuł jak uderzenie w głowę.

Bo niby... kto w tym zestawie ośmieliłby się zaprotestować przeciw żądaniu dyktatora? Czy Koenig lub Canaris, którzy dotychczas nie zorganizowali porządnego sieci wywiadu? Przecież w każdym kraju obstawiają nieudolnych niemieckich szpiegów spryciarzy, którzy wywiad niemiecki wodzą za nos jak chca. A kontrwywiad, w którym pracują takie fafuty jak Strohmayer czy wykolejający, jak Schulbauer?

Czy może protestować Fressman, który absolutnie nie mógł stworzyć armii ochotniczej lecz musiał sięgnąć po rekruta poborowego?

Czy „genjusz finansowy“ Schacht, który zniósł parytet złota dla marki, ale bynajmniej nie ściągnął w ten sposób dewiz i podciął galezie handlu zagranicznego?

Pierwszy podniósł się ze swego miejsca — Schacht: — Wodzu! Pewne prawa ekonomiczne są silniejsze od najlepszej uzbrojonej armii! Europa rządzi Anglię tylko dlatego, że mają w rękach najlepszą drogę surowcową wodną: Gibraltar — Malta — Suez — Aden — Bombaj. Nasza myśl o podobnej drodze kolejowej Berlin — Bagdad pozostała w sferze marzeń i o realizacji podobnej drogi nie może być mowy. Żeby zacząć wojnę — trzeba mieć surowce. Żeby ją prowadzić — trzeba mieć surowce i dewizy. Żeby zwyciężyć — trzeba mieć rekruta, uzbrojenie, zaopatrzenie, żywność i... bar-

dzo dużo pieniędzy. Dlatego wojny o wielkość Wielkiej Rzeszy nie można przeprowadzić jednym zrywem, ale etapami, z których pierwszy musi polegać na przecięciu Anglikom drogi przez Morze Śródziemne. Potem można uderzyć na Anglię. Oczywiście, ja nie jestem fachowcem militarnym tylko ekonomistą i tak te rzeczy widzę.

— Ja takich możliwości nie widzę — odparł Hitler. — Generał Franco dla nas po Gibraltar nie sięgnie. Mussolini... hm! znacie go wszyscy tak samo jak i ja. Czy to jest człowiek, na którym można się oprzeć? A o Bałkanach nie ma co mówić.

— Wodzu! — zaczął von Weichs. — Łodzie podwodne są obecnie bronią równie silną na morzu, jak lotnictwo w powietrzu; dlatego tak mało budujemy tych łodzi?

Ale wodz znów lupnął pięścią w stół:

— Wszyskiego jest za mało! Za mało! Za mało! A ja się panów pytam: kto ma więcej? Anglia? Francja? Polska?

Wymiana zdań przycicha, bo wstał Guderian.

— Wodzu, zgadzam się z tym, że na Mussoliniego liczyć nie możemy. Ale inaczej na nas spojrz, jeżeli — Guderian cedił słowo po słowie z wielkim naciskiem — będzie miał wspólną granicę z nami po połączeniu z Austrią. Sądzę, że jeżeli Mussolini otrzyma włoski Tyrol, będzie z nami naczej gadał, może w ogóle przestanie gadać i weźmie się do roboty.

Rękę podniósł Schacht:

— Wodzu, zapasy złota, dewiz i walut w Rotsztyldów w Wiedniu są niewiele mniejsze od angielskich czy amerykańskich rezerw państwowych. Ale należy pamiętać, że pieniądź jest płochliwy i taka operacja musi być przeprowadzona w atmosferze absolutnego zaskoczenia.

— Proponowałbym — ciągnął dalej Schacht — urządzić najpierw jakąś prowokację na granicy francuskiej dla odwrócenia uwagi światowej. Niech sobie jeden czy drugi gazeciarz krzyknie, żeśmy zwariowali, ale jednocześnie trzeba rozpocząć akcję przyłączania Austrii, przy mocnym obstawieniu Wiednia.

# NA GRUZACH BARBARZYŃSTWA

Pelni wrażeń z Wisły, urzeczony urokami Beskidu Śląskiego, zdążamy do kolejnego miasta etapowego nad Wisłą — Oświęcimia. Ta nazwa nieodparcie łączy się z obozem, największym cmentarzem świata, najpotworniejszą fabryką śmierci, jaką kiedykolwiek stworzył człowiek. Oświęcim — miejsce męczeńskiej śmierci 4 milionów ludzi. „Auschwitz” był dziełem hitlerowskich naddzielników i trupami czaszkami na czapkach. Jedzie my do obozu-muzeum. Na olbrzymim parkingu trudno znaleźć miejsce w godzinach południowych. Samochody i autokary z całego niemal świata.

Nie pierwszy raz jestem w tym, jednym w swoim rodzaju, muzeum śmierci. Po raz pierwszy jednak trafiam tutaj w towarzystwie dziennikarzy z NRD — Eriki i Hansa Pollak, głęboko i poważnie zainteresowanych sprawami Polski. Nauczony doświadczeniem, kupuję przewodnik i z niemieckimi reporterami zaczynamy zwiedzanie na własną rękę. Mijamy grupki turystów, którym zrutynizowani przewodnicy, beznamietnym głosem, przypominają wydarzenia z najpotworniejszego okresu, sygnalizując datami, nazwiskami, liczbami. Tylko niektórzy przewodnicy potrafią wytworzyć nastroj godny odwiedzanego miejsca.

## Mniej, ale...

U wejścia do obozu jest napis, że mogą go zwiedzać osoby, liczące co najmniej 14 lat. Słusznie. Oświęcim stanowi tu pełnię wyjątkowej nagromadzonej nie przejawów barbarzyństwa i zbrodni. Na podstawie zachowania się niektórych wycieczek szkolnych, nawet klas starszych, twierdzą, że większość grup przyjeżdża tu nieprzygotowana. Obóz jest na trasie kilkudniowej wycieczki, a więc zwiedzają go w sposób podobny jak się ogląda atrakcje turystyczne Ojcowa czy Pieskowej Skaly. Beznamietny cicerone dopełnia resztę.

Dla dzieci urodzonych i wychowanych w Polsce Ludowej, druga wojna światowa jest tak

samo odległą historią, jak dla mnie pierwsza. Okrucieństwo znają dzieci jedynie z filmów, westernów i kryminałów. Sugestywna scena kępowania kogoś sznurem na szerokoekranowym, kolorowym filmie, po zostawia w umyśle dziecka większy ślad, niż rzucona przez przewodnika liczba 4 milionów pomordowanych ofiar, czy przerażająca mała ilość



kalorii jaką zawierała dzienna racja żywnościowa więźnia. Wydaje mi się, że dolna granica wieku młodzieży, zwiedzającej muzeum, nie powinna schodzić poniżej szkoły średniej. Co się zaś tyczy dorosłych, to uważam, że każda grupa wędrująca przez południe Polski powinna zatrzymać się w Oświęcimiu. Lager „Auschwitz” trzeba pokazywać i przypominać. Lekcja po głodowej faszystowskiej barbarzyństwa pozwoli niektórym lepiej zrozumieć, czego można spodziewać się po neofaszystach, którzy tak chętnie nawiązują do hitlerowskich tradycji.

Spora część więźniów, przebywających w obozie oświęcimskim, zatrudniona była przy budowie zakładów chemicznych „IG Farben”. Koncern, wzbogacający się podczas wojny, niewolniczą pracą więźniów, nieprzypadkowo wy-

To zdjęcie jest już historyczne. Wykonane zostało podczas odsłonięcia Pomnika Walki i Męczeństwa w Manowicach pod Oświęcimiem, obok zakładów chemicznych. Uroczystość odbyła się w styczniu 1966 r.

CAF Fot. — Kondracki



brał Oświęcim jako miejsce budowy jednego ze swych oddziałów. Była tam darmowa siła robocza.

Przy budowie fabryki syntetycznego kauczuku zginęło śmiercią męczeńską 30 tysięcy więźniów. Dla ich upamiętnienia postawiono pomnik na skraju Oświęcimskich Zakładów Chemicznych. Jest on jednym z najmowniejszych, jakiegoś sylvetki jak słupy ogrodzenia obozu, spętane kolczastym drutem. Pomnik, symbolizujący cierpienia i poniżenie ludzkiej godności.

## Miejsce człowieka

Ten niewielki stosunkowo pomnik, wzniesiony przed laty, obok zakładu, nabiera dzisiaj szczególnej wymowy. Wystarczy podnieść wzrok, aby ujrzyć nie opodal, wśród drzew, okazały budynek. Stawiano go dla administracji kombinatu chemicznego. Jednak w trakcie budowy zwyciężyła troska o zdrowie całej załogi. Budynek stał się szpitalem przyzakładowym.

Z biegiem czasu pomnik, w sposób zupełnie nie zamierzony, znalazł się niemal w centrum obiektów, służących zdrowiu i rekreacji tu zatrudnionych. Po drugiej stronie ulicy wyrosło piękne sztuczne lodowisko z bogatym zapleczem klubowym, a nieco dalej duży bryła krytej pływalni (w budowie), z pierwszym polskim 50-metrowym basenem.

Obiekty powstały częściowo w cynie społecznej. Są dowodem troski o załogę. Troski nie nakazanej od góry, lecz stanowiącej wynik konsekwentnej linii działania. Właśnie w Oświęcimskich Zakładach Chemicznych powiedzenie: człowiek dobrem najwyższym — nie jest sloganem, lecz codzienną praktyką.

BOGDAN DOHNKE

W dniach 14—19 września br. w Warnie, Bułgaria, odbywał się VII Światowy Kongres Socjologiczny. W Kongresie uczestniczyła delegacja polska. Przewodził jej poznański socjolog, przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, prof. dr Władysław Markiewicz, który udzielił nam wywiadu na temat przebiegu Kongresu.

— Może na wstępie poprosimy o parę ogólnych uwag, liczb...

— Światowe kongresy socjologów odbywają się od 1950 r., początkowo co 3, potem co 4 lata. Po raz pierwszy ten właśnie Kongres odbył się w kraju socjalistycznym, w Bułgarii.

Na każdym kolejnym kongresie, odpowiednio do wzrostu liczby przedstawicieli tej dyscypliny nauki w skali światowej, rośnie także liczba jego uczestników. W Warnie osiągnięto rekordową liczbę 3200 socjologów z około 70 krajów.

Polska ekipa należała do najliczniejszych obok ekip USA i ZSRR. Było 160 delegatów polskich i przeszło 20 studentów. Jest to w zasadzie prawidłowy wykładnik rozwoju i znaczenia polskiej socjologii w świecie. Reprezentowane były wszystkie ośrodki socjologiczne w kraju i wszystkie pokolenia socjologów, poczynając od uczonych tej miary co Maria Ossowska i Paweł Rybicki, a na studentach kończąc.

Najważniejszy jest oczywiście temat obrad. Nad czym obradowaliście, jak te obrady przebiegały, co budziło kontrowersje?

— Tym razem temat główny brzmiał: „Współczesne i przyszłe społeczeństwa: przewidywanie i planowanie społeczne”. Temu tematowi poświęcono była głównie sesja plenarna, której koordynatorem był profesor Jan Szczepański, i na której wystąpiło 19 referentów. Do tego tematu głównego nawiązywały sesje 9 grup roboczych, 2 „okrągłych stołów”, 19 komitetów badawczych i 17 grup ad hoc. W sumie odbyło się na Kongresie około 200 posiedzeń naukowych. Nie wszystkie posiedzenia korespondowały z tematem głównym i z kolei nie wszystkie wystąpienia na posiedzeniach korespondowały z wygłoszonymi na nich referatami.

Jeśli chodzi o kontrowersje, to występowały one między

# Jak zaplanować rozwój społeczeństw

Prof. W. Markiewicz o Światowym Kongresie Socjologicznym

marksistami a niemarksistami, między socjologami z krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Ale nie tak często jak tego niektórzy oczekiwali. Kontrowersje budziła zwłaszcza problematyka zmian w strukturze społecznej, zmian w kulturze i w postawach ludzi, no i oczywiście problemy teoretyczno-metodologiczne. Nie wszystkie problemy zostały wszechstronnie do końca przedyskutowane, z uwagi na wielką liczbę uczestników. W ogóle problem masowego charakteru kongresów będzie z pewnością, zwłaszcza po ostatnich imprezach tego typu historyków i socjologów — żywo dyskutowany w wielu krajach.

— Jaka właściwie konkluzja wynika z obrad Kongresu nad tematem głównym?

— Na to trudno odpowiedzieć, bo materiał kongresowy, obejmujący około 1000 referatów i co najmniej tyle wystąpień dyskusyjnych, będzie wymagał dopiero bardziej głębokiej i wnikliwej analizy. W tej chwili można chyba tylko tyle powiedzieć, że kongres wrócił uwagę na znaczenie teorii socjalistycznej z praktyką, na potrzebę, zwłaszcza w dobie rewolucji naukowo-technicznej, prognozowania społecznego i planowania wszystkich, bez wyjątku dziedzin życia ludzkiego. Czyli, że kongres potwierdził słuszność orientacji przyjętej przez polską socjologię, między innymi na ostatnim, ubiegłorocznym krajowym zjeździe socjologów w Poznaniu.

— Skoro już jesteśmy przy polskich socjologach to poprosimy o scharakteryzowanie udziału Polaków w pracach Kongresu.

— Polacy zaznaczyli swoją obecność na Kongresie w sposób wyjątkowo silny. Nie tylko z racji swojej liczebności. Główną postacią Kongresu był profesor Szczepański, dotych-

czasowy prezydent Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego. Po nim przejął tę funkcję amerykański socjolog R. Hill, który w wystąpieniu zamykającym kongres podniósł ogromne zasługi profesora Szczepańskiego dla rozwoju światowej współpracy socjologów, a w szczególności dla przygotowania VII Kongresu.

Bardzo aktywną działalność w Radzie MTS prowadził delegat Polski docent Stefan Nowak. W poszczególnych grupach roboczych, komitetach badawczych i grupach ad hoc Polacy występowali w roli przewodniczących lub współprzewodniczących, w roli referentów i dyskutantów. Ożywioną działalność prowadziła polska delegacja w ramach tak zwanych spotkań nieformalnych. Z opinii, które dochodziły do mnie i innych członków kierownictwa delegacji, wiem, że polska delegacja zyskała sobie dużą sympatię wysoką kulturą wypowiedzi jak i swoją wewnętrzną konsolidacją i spójnością.

— W polskiej delegacji byli i poznaniacy...

— Poznański oddział PTS był reprezentowany przez poznańskich i szczecińskich socjologów, łącznie było nas dwunastu. Z tej grupy doc. Janusz Zieliński był przewodniczącym jednej z najważniejszych grup roboczych — planowania i rozwoju miast i wsi.

Na zakończenie wypada dodać, że nasz rozmówca, profesor Markiewicz uczestniczył wraz z doc. Nowakiem w pracach Rady MTS i z tytułu przewodniczenia polskiej delegacji koordynował działalność naszych uczestników. Wszedł także w skład Komitetu Programowego następnego kongresu, który ma się odbyć w 1974 r. w Toronto, Kanada.

Rozmawiał: MIECZYSLAW SKĄPSKI

## Przed Kongresem Techników

## Obfity plon dyskusji

Wielkopolskie środowiska techniczne wkroczyły w drugi etap przygotowań do VI Kongresu Techników Polskich: konkretyzowania najważniejszych zagadnień, ujawnionych w 3 miesięcznej dyskusji nad tezą sekcji głównych Kongresu i mających ścisły związek z realizacją zadań przyszłej 5-latki oraz z aktualną problematyką polityki gospodarczej. Zagadnienia te staną się przedmiotem obrad wojewódzkiej konferencji przedkongresowej NOT, która odbędzie się w listopadzie z udziałem ponad 700 delegatów poszczególnych kół i środowisk technicznych naszego regionu.

Przebieg dyskusji przedkongresowej w Wielkopolsce ocenia się na ogół zadowalająco. Objęła ona szersze kręgi niż planowano: nie tylko duże zakłady i kół, lecz także wiele mniejszych przedsiębiorstw, instytucji i szkół. Wprawdzie nie wszystkie zebrania dyskusyjne miały wysoki poziom, tu i ówdzie zakończyły się tylko przyjęciem do wiadomości przedkongresowych tez, niemniej spowodowały znaczne ożywienie niektórych środowisk (zwłaszcza w terenie) oraz pewien wzrost liczby członków NOT.

Materiałów z dyskusji jest wiele. Szczególnie z dużych kół i sekcji branżowych NOT. Dotyczą głównie zakładów i regionu, ale nie tylko. Niektóre z nich — np. z dziedziny racjonalizacji procesów skupu, transportu, magazynowania i przetwarzania produktów rolnych — mają znaczenie ogólnokrajowe. Ciekawe są wnioski z dziedziny telekomunikacji, odlewnictwa, produkcji i eksploatacji maszyn i urządzeń oraz systemów przetwarzania informacji. Można więc żywić nadzieję, że Poznań, jako gospodarz VI Kongresu, będzie miał na nim wiele do powiedzenia w sprawach techniki i ekonomiki. (pch)

## Sprawy powszednie

## - Dziękuję, postoję?

Jest to temat podejmowany równie często przez polityków jak przez tużów satyry. Na temat ten sformułowano wiele fundamentalnych tez, dyskusyjnych. „Postawa konsumpcyjna” — pojęcie to przyswojone na użytek obiegowy, poczęło dość nagminnie utożsamiać z dążnością ludzką do wzięcia w posiadanie tak zwanych towarów przemysłowych trwałego użytku.

A rzecz przecież nie w tym, iż ktoś, czy pewne grupy społeczne, pragną nabyć pralki, telewizory, lodówki, bądź samochody. Samo to bowiem nie jest niczym zdrożnym. Sedno w tym, że określani ludzie, aby wspomniane dobra uzyskać — gotowi są dla tego celu uczynić bardzo wiele, że nie powiem: wszystko.

Zdradzając gotowość wyłączenia się (nawet nieraz nieprzebiegającego sprytu) dla realizacji tegoż celu — równocześnie nie pozostają niezmiennie obojętni i głusi na to, by usprawiać funkcjonowanie zakładów produkcyjnych, czy instytucji, z którymi są związani, by doskonaląc życie społeczne. Są więc „konsumpcyjniaki” elementem, koncentrującym swe wysiłki wyłącznie na osobistych dążeniach — z pominięciem potrzeb natury społecznej. Pragnąc co prędzej nadać realny kształt prywatnym planom, demonstrować absolutne desinteressement wszystkim, co się z wcielaniem w życie ich ciasnego programu bezpośrednio nie wiąże. Taka dewiza nosi nihilistyczne zabarwienie: wszystko dla siebie — jak najmniej (najchętniej nie) ogółowi.

Reprezentanci konsumpcyjnych postaw, nastawieni pod każdym względem aktywnie na branie, są anty-

tezę postawy uczestnictwa. Uczestnictwo jest to formułą społecznego postępowania, na której upowszechnianiu powinno nam zależeć. Chodzi bowiem o uczestniczenie w życiu w sposób pełny, nie skażony kalectwem konsumpcyjnej jednostronności, o świadomy stosunek do nierozważnego sprzężenia obywatelskich praw — z obowiązkami; z tego wynika zaś prosta prawda, że biorąc musimy zarazem dawać.

Zazwyczaj u gatunku homo sapiens wiek dziecięcy charakteryzuje się tym, iż nieukształtowana jeszcze osobowość nastawiona jest wyłącznie na branie; jest ono źródłem — początkowo wyłącznie — radości. Zrozumienie nierozłączności praw i obowiązków pojawia się później i z rozmaitych przyczyn bywa przyswajane, zależnie od metod wychowawczych, otoczenia i innych względów. W jednoznacznie należycie obywatelsko wyrobionych — akceptowane jest to fundamentalne prawo życia w społeczności ludzkiej jako coś oczywistego. U osobników, nacechowanych egoizmem, egocentryzmem, sobkostwem — mamy do czynienia z zachowaniem równoważnym praw i obowiązków na niekorzystne wypełnianie tych ostatnich. Ludziom tego pokroju trzeba przypominać o powinnościach nakazami, a w skrajnych wypadkach nawet z pomocą Tymidy.

Aktywizowanie najszerszych krę-

gów społecznych — wielka praca, prowadzona przez partię od ćwierć wieku — ma na celu pozyskiwanie możliwie największej liczby ludzi właśnie dla uczestnictwa. Uczestnictwa — w czym? Ano, jeśli pominąć takie wielkie słowa, jak: przemiany w naszym życiu — wypadnie powiedzieć po prostu: świadome i czynne uczestnictwo we wszystkim, co się w miejscu pracy, w środowisku, dzieje.

„Konsumpcyjniak” nie chce na ogół wiedzieć ani słyszeć o niczym, co nie jest po jego myśli, co koliduje z jego zamierzeniami. Daje chętnie wyraz poglądowi, że to czy tamto absolutnie go nie obchodzi. Czegoś nie ma, coś gdzieś źle funkcjonuje, w wyniku okoliczności obiektywnych lub subiektywnych, on z pozycji tego co „placi i wymaga” — ziorzezy, kwęka, stroi malkontenckie miny. Może się trafić zima stulecia, katastrofalna susza, hossa lub bessa na światowym rynku — „konsumpcyjniaka” to nie wzrusza. On nawet gdyby powodziona fala mknęła w stronę jego domu, palnaby: — Od tego są ci z gospodarki wodnej!

Powolałem się uprzednio na przykłady z rodzinnego łona, sięgając do wieku dziecięcego. Wracając do tych rozważań, należałoby skonstatować, że wiek dojrzawy charakteryzuje się raczej chęcią dawania. Człowiek zaczyna czerpać radość ze sprawiania

## Kasztany i dewizy

Kasztany, owoce dziko rosnących drzew, marnują się u nas, stanowiąc co najwyżej przedmiot zabawy dzieci. Tymczasem są one poszukiwanym na rynkach zagranicznych surowcem przemysłowym. Przedsiębiorcy z NRF, Belgii i Francji płacą za kasztany w twardą walutę ceny ponętne, w relacji złoty-dolar korzystne.

Na przykład Gminna Spółdzielnia w Buku (powiat nowotomyski) sprzedała w ubiegłym

dem zajmują się wszystkie Gminne Spółdzielnie województwa.

Zwracamy na to uwagę przede wszystkim młodzieży szkolnej, która w ten sposób może zarobić na osobiste wydatki, na wycieczki, zasilić szkolne kasę spółdzielczą itp. Warto jednak poinformować, że punkt skupu nie przyjmują kasztanów straconych z drzew. Należy zbierać tylko opadłe, całkowicie dojrzałe, o ciemnobrowym kolorze naskórka — bo tylko takie nadają się do przeobrażenia w przemysł. (ki)

jej drugim. Przenosząc rzecz na płaszczyznę stosunków pracy i stosunków społecznych — trzeba powiedzieć, iż powszechne oczekiwanie tu właśnie podobnie altruistycznych postaw nie byłoby nabytym zasadne. Ale w części mamy prawo tego od każdego pracującego się spodziewać.

Dać z siebie w robocie więcej niż określa zwyczajowe minimum — to przecież wynika z należycie pojmowanego obowiązku obywatelskiego, ze zdyscyplinowania społecznego, z wewnętrznej potrzeby. To się robi dla zyskania satysfakcji, gwoździ zaspokajania dobrze pojętej ambicji. Tylko wówczas myślący człowiek zyskuje dobre samopoczucie: współuczestnictwa, społecznej przydatności swego trudu, dostrzegania sensu swej egzystencji.

Teraźniejszość polska charakteryzuje się tym, że bodaj wyraziściej niż kiedykolwiek dostrzec można bezpośredni związek pomiędzy tym wszystkim, czegośmy się, w skali narodu, dorobili — a ogólnospołecznym wysiłkiem. I dalej: że jeśli wielu spraw jeszcze nie rozwiązano, tego brak, owego nie dostaje — to rada na to jest jedna, choć brzmiąca nieromantycznie: brać się żywo do lepszego roboty.

Natomiast wobec wyciekawczy, co to zachęcani do niekłamanej uczestnictwa w życiu kraju, niby to dowcipnie powiadają: — Dziękuję, postoję! — powinniśmy wreszcie być mniej tolerancyjni.

WIESŁAW PORZYCKI

## Drewno kontra tworzywa sztuczne

**ZSRR** mimo ogromnych bogactw leśnych systematycznie ogranicza zużycie drewna jako materiału konstrukcyjnego w budownictwie i meblarstwie. W ciągu ostatnich 20 lat zużycie to, w przeliczeniu na 1 milion rubli wartości produkcji, zmniejszyło trzykrotnie i nadal wykazuje tendencję malejącą. Z ekonomicznego punktu widzenia jest to zjawisko na pewno pozytywne, wywołało ono jednak ostatnio również krytyczne głosy fachowców. Wskazują oni, iż podobnie jak wszędzie, tak i w tej dziedzinie łatwo o przesadę i że bezkrytyczne zastępowanie drewna tylko dlatego, że pod ręką jest metal lub materiał syntetyczny, w wielu przypadkach okazuje się niewłaściwe i to z różnych przyczyn, a m. in. ze względu na pogorszenie jakości lub estetyki gotowego produktu.

Według opinii dr. S. Szejnberga z moskiewskiego ośrodka nauk technicznych, nie należałoby nierzadko zupełnie z parkietu w powszechnym budownictwie mieszkaniowym na rzecz tworzyw sztucznych, m. in. z uwagi na lepsze właściwości termiczne drewna. Naukowiec ten stwierdził także, iż niemal pod każdym względem drewno klejone przewyższa rozpowszechniane obecnie w budownictwie radzieckim płyty pilśniowe i wiórowe. W zbyt małym stopniu upowszechnia się w budownictwie i meblarstwie sklejkę, jak też drewno specjalnie obrobione, odporne na działanie wody, kwasów i bakterii, a także ognia. Niewłaściwe jest, zdaniem dr. Szejnberga, używanie zbrojonego betonu jako materiału konstrukcyjnego w budownictwie wielokondygnacyjnym, gdzie jest dostatek drewna.

Dyskusje tego rodzaju są oczywiście możliwe w krajach dysponujących dostatecznie dużym bogactwem dogodnych do eksploatacji lasów. W samej tylko Rosyjskiej Federacji roczny wyręb drewna wynosi około 300 mln. metrów sześciennych (w Polsce — ok. 17 mln. m sześciennych), przy czym może on być jeszcze podwojony bez szkody dla biologicznej substancji leśnej, (API)

## Nowoczesna Bułgaria

# Od maxi do betatronu

Wzrósł jest jednym z najprzyjemniejszych miast w Bułgarii. Upał daje się już mniej we znaki, rzadziej ciąża turystyczna, a nadchodząca jesień miesza barwy drzew w parkach i ogrodach. Późnym popołudniem, zwłaszcza w dni świąteczne, w tłumie przechodniów zapełniających ulice miast, zwracają uwagę modnie i nowoczesnie, w stylu midi lub maxi, acz bez ekstrawagancji ubrane dziewczęta, widoczny obraz przemian zachodzących w sferze obyczajów w Bułgarii. Wieczorami pulsują życiem zaciszne knajpki i ogródki restauracji, gdzie pod kiściami winogron stanowiącymi naturalną dekorację, popróbować można wyśmienitej bułgarskiej kuchni i przepić winem, którego sława sięga czasów homeryckich.

Każdy z Polaków ma swój własny obraz tego kraju. Składa się on z mozaiki różnych wiadomości, doznań, osobistych doświadczeń. Jest tak chyba z wyobrażeniami o każdym narodzie. Jednak w tym co wiemy o Bułgarii, coraz większą rolę odgrywają konkrety, ze sfery noszącej nazwę nowoczesności.

Podróżując po Bułgarii, natrafiać można na tysiączne dowody jej rozwoju. W Plewen są to Zakłady Urządzeń Techniki Jądrowej, produkujące skomplikowany sprzęt i obsługujące szereg instytucji oraz kombinatów. W Burgas — kombinat petrochemiczny, dobra wytwórca bułgarskiego przemysłu chemicznego. Obficie statystyki centrali „Techno-eksport” informują, iż z każdym rokiem zwiększa się liczba kompletnych obiektów przemysłowych sprzedanych przez Bułgarów za granicą.

Technika w każdej postaci towarzyszy życiu. Na usługi gospodarki wprężono komputery. Maszyny te, zlokalizowane w regionalnych ośrodkach badawczych, przy ministerstwach i zjednoczeniach, oddają już nieocenione usługi w sterowaniu gospodarką, optymalizacji planów produkcyjnych, wdrażaniu systemu automatyzacji w kierowaniu zakładem itp.

Ośrodek regionalny w Gabrowie dysponuje maszyną IBM model 360/30. Fachowcom od komputerów nie jest to nazwa obca. Maszyna z tej „rodziny” prowadzi w przestrzeń kosmiczną pojazdy „Apollo”, tutaj zaś dokonuje skomplikowanych obliczeń na rzecz gospodarki z szybkością ponad milion operacji na sekundę.

W ciągu niewiele sekund na ekranie komputera pojawiają się kolorowe punkciki i sygnały świetlne. To znak, iż maszyna „przemawia”; przekazuje wyniki obliczeń, rządy i kolumny cyfr. Cylindryczny pojemnik porusza się szybkością nieuchwytą dla oka; tu odbywa się proces przetwarzania informacji. Nieco dalej, inny członek maszyn uprządkowuje i segreguje zebrane materiały.

W schludnych i klimatyzowanych pomieszczeniach ośrodka, absolwent Politechniki Gliwickiej inż. Iwan Peew częściej mnie informacjami o zastosowaniu komputera. Aktualnie wykonuje się na nim rozliczne zadania. Zakłady obuwnicze „Serpiczuk” zgłosiły zapotrzebowanie na optymalizację planów. Dla gospodarstw rolnych z okręgu gabrowskiego oblicza się optymalny obszar powierzchni pod uprawę rozmaitych kultur, pod kątem szans na uzyskanie jak największych zysków.

— Oczywiście — powiada mój rozmówca — są opory w zakładach, wynikające z inercji ludzkiej. Wprowadzanie nowej techniki zazwyczaj nie jest sprawą łatwą. Ambicją naszą jest przekonanie zakładów o szerokiej możliwościach ośrodków. I trzeba powiedzieć, że jesteśmy bliscy tego celu.

Rozwój gospodarczy jest w Bułgarii procesem, który nie tylko wprowadza nowe elementy do ekonomiki tego kraju, ale służy lepszemu zaspokojeniu potrzeb społecznych i ochronie zdrowia. W ciągu niewiele lat w Bułgarii utworzona została nowoczesna baza lecznicza, dzięki której zmniejszono znacznie liczbę chorób i poprawiono ogólny stan zdrowia społeczeństwa. Jak wynika ze statystyk tamtejszego Ministerstwa Zdrowia, średnia życia w Bułgarii wynosi obecnie około 70 lat, w tym dla mężczyzn 68,8 i dla kobiet 72,7 lat (w latach 1935—39 średnia ta wynosiła odpowiednio 51—57 lat).

Instytut Onkologiczny w Sofii jest typowym przykładem

nowoczesnej placówki, wyposażonej w najnowszy sprzęt badawczy i leczniczy. Ściąga mnie tutaj dobra sława lecznicy i efekty uzyskiwane przez nią w walce z rakiem. Przed zwiedzeniem, krótka informacja dyrektora Instytutu prof. dr. Nikolai Anchewa: prowadzi się tutaj leczenie kompleksowe przy pomocy metod chirurgicznych, chemicznych i radiologicznych; Instytut jako jedyna placówka w państwach bałkańskich dysponuje nowoczesnym aparatem elektronicznym do leczenia raka — betatronem.

Początkowo odnośnie wrażenie, że znalazłem się w ośrodku atomowym. Betatron — urządzenie o rozmiarach niewielkiej fabryczki — pozwala na emisję maksymalnej ilości elektronów, na dowolną głębokość, w zależności od zagnieżdżenia się w organizmie schorzeń. Grube, ołowiane ściany, lampy o najwyższej mocy, kamery telewizyjne i pulpity sterownicze, kierowane ręką fizyków atomowych — wszystko to środki zmobilizowane przez człowieka do walki z jego jednym z najgroźniejszych wrogów.

Ale walka ta prowadzona jest rozmaitymi metodami. Nie dawno świat obiegła wiadomość o badaniach prowadzonych w sofijskim Instytucie nad ziołami bułgarskimi.

— Badania te — wyjaśnia prof. dr. Anchew, jednocześnie przewodniczący Bułgarskiego Towarzystwa Onkologicznego — nie są pozbawione perspektyw. Zespół naukowców otrzymał ze zbadanych gatunków preparat, który wypróbowano zarówno na zwierzętach jak i na chorych na raka nie rokujących już żadnych nadziei. Wyniki były zachęcające — w 90 procentach preparat wykazał działanie przeciwnowotworowe i obecnie wypróbowany będzie na większej liczbie ludzi chorych na raka.

Trudno by wymienić wszystkie elementy składające się na obraz nowoczesnej Bułgarii. Piętnaście dni dziennikarskiej rekonstrukcji w tym kraju to zresztą okres czasu nazbyt krótki, aby móc z bliska przyrzuć się temu czego tam dokonano. Nie sposób jednak nie zauważyć, że naród bułgarski w nieprawdopodobnie krótkim czasie nadrobił pięciowiekowe zacofanie i wkroczył z powodzeniem w okres rewolucji naukowo-technicznej.

JERZY WALASEK

# 300 000 maszyn czeka na kurację

W niektórych przedsiębiorstwach zwykło się o nich mówić pogardliwie: graty. Stoją nieczynnie miesiącami, a zdarza się, że i latami. Zajmują niepotrzebnie miejsca, zagradzają drogę. W bilansie środków produkcji figurują w rubryce: maszyny i urządzenia, w rzeczywistości są kupą zbędnego złomu.

Ile jest takich maszyn-gratów, trudno dziś jeszcze powieć. Wiadomo np., że w przemyśle maszynowym na 128 tys. obrabiarek 36 procent stanowią maszyny w wieku od 10 do 20 lat, a blisko 14 procent liczy sobie od 20 do 30 lat.

Oczywiście obrabiarka obrabiarce nie równa. Zdarzają się wielokrotnie tokarki-staruszki, wykonujące z pożytkiem mniej skomplikowane, ale niezbędne prace w długim łańcuchu produkcji. Lecz większość starych maszyn nie znajduje dla siebie miejsca w nowoczesnym systemie wytwarzania. Po prostu ich praca nie wytrzymuje próby współczesnego rachunku ekonomicznego. Jest droga, mało precyzyjna, mało wydajna.

Czy to znaczy, że maszyny te są całkowicie zbędne? Przecież to, co okazać się może niepotrzebne dla jednego zakładu, w innym może jeszcze z powodzeniem służyć przez dłuższy czas. Ale kto kupi grata — oto pytanie, nad którym głowią się kierownictwa tych przedsiębiorstw, w których przeprowadzona zostanie ostatnia analiza rezerw i zdolności produkcyjnych ujawniła spore ilości maszyn starszego typu.

Pozornie zbyt maszyn nie powinien nastroczać żadnych trudności. Lista chętnych kandydatów jest długa.

Rzecz jednak w tym, że nikt nie chce kupować przyszlusowanego kota w worku. Nabywcy chcą mieć gwarancję, że urządzenie, które kupują, przyniesie im oczekiwane korzyści. A więc kto naprawi, kto odmłodzi te staruszki?

Nielatwo jest odpowiedzieć na to pytanie. Sytuacja w zapleczu remontowym daleka jest od doskonałości. Od lat już np. przemysł maszynowy, największy potentat obrabiarkowy, boryka się z utrzymaniem w ruchu swoich maszyn i urządzeń. W większości fabryk tego resortu brakuje zarówno ludzi, jak i środków na ten cel. Planowane przed kilku laty utworzenie rejonowych baz specjalizujących się

w usługach remontowych okazało się niewypałem. Zamiast sześciu baz z trudem uruchomiono jedną.

Ostatnio na posiedzeniu Prezydium Rządu omawiany był projekt utworzenia w ramach przemysłu obrabiarkowego kombinatu specjalizującego się w naprawach maszyn systemem przemysłowym. Koncepcja, w aktualnej sytuacji gospodarczej, jak najbardziej słuszną i celową.

Dzisiejszy katastrofalny stan zaplecza remontowego w niektórych przedsiębiorstwach jest wynikiem krótkowzrocznej polityki kadrowej i organizacyjnej. Ilekroć zdarzało się dyrekcjom fabryk odrywać brygady mechaników i elektryków od naprawy czy konserwacji maszyn i realizować przy ich pomocy bieżące zadania produkcyjne. Jakże często z pracy w tych ważnych działach zabierano najlepszych robotników, kierując na ich miejsce tych, którzy nie potrafili sobie poradzić przy obsłudze maszyn w halach produkcyjnych. Ile zła narobił ów „lekkie ołówek”, skreślający z listy inwestycyjnych potrzeby zaplecza niezbędnego sprzętu, narzędzia czy urzędzenia diagnostyczne. Efektom takiej polityki byłoby powstanie znacznych dysproporcji między aktualnym stanem wyposażenia naszego przemysłu a możliwościami utrzymania go w ruchu.

Gorzej, że w wielu przedsiębiorstwach stan ten trwa po dzień dzisiejszy. Niezwykle trudno przychodzi niektórym zrozumieć, że opóźnienia i przedłużające się naprawy maszyn zakłócają nie tylko cykl produkcyjny, ale przede wszystkim powodują ich szybsze zużycie, a tym samym wzrost kosztów eksploatacji.

Remonty i konserwacje maszyn są dziedziną naszej gospodarki, oczekującą radykalnych zmian. Dysponujemy w przemyśle ponad 300 tysiącami maszyn, z których większość wymaga co 5—6 lat zasadniczych napraw. Znakomita większość obrabiarek pracować będzie w przyszłym roku w ruchu dwuzmianowym. To również zwiększy obowiązek zaplecza remontowego. Dalsze traktowanie po macoszemu tego ważnego działu może po prostu, ujemnie skutki dla całej ekonomiki przemysłu.

JERZY SOKOŁOWSKI

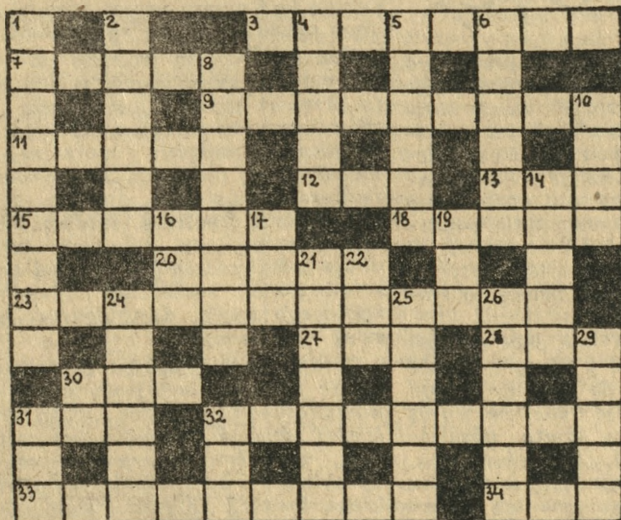
## KRZYŻÓWKA NR 39

Poziomo: 3. placówka dyplomatyczna, 7. zawinięcie brzoju tkaniny, 9. odtrutka, 11. wyśokie odznaczenie, 12. rzeka — samochód, 13. część twarzy, 15. na biedronce, 18. rodzaj aktora, 20. polska aktorka filmowa, 23. telewizyjny Jacek, 27. skrót nazwy organizacji, zajmującej się kulturą Wielkopolski, 28. marka motocykla, 30. miejsce, do którego się zmierzają, 31. PLL, 32. część aparatu, 35. rządy kolumny, 36. cygańskie imię żeńskie.

Pionowo: 1. widoki na przyszłość, 2. polski komediopisarz, 4. potomek białego i Indjanina, 5. żona Kazimierza

Wielkiego, 6. ogroduży budynku, 8. zaporą uliczną, 10. nad rzeką, 14. odmiana agatu, 16. przedrostek, wskazujący na coś bardzo starego, 17. litera fonetyczna, 19. lubi wełnę, 21. państwo skandynawskie, 22. część sztuki, 24. miasto w pn. Austrii, 25. strofa złożona z ośmiu wierszy, 26. choroba gardła, 29. słone jezioro w Iranie, 30. centralne ogrzewanie, 31. ośrodek leczniczy, 32. niemy aktor.

Pomiędzy Czytelników, którzy do 2 października nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 39.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 38

Poziomo: Parana, bila, Rewal, banita, Aran, kirys, makata, krab, Onega, deser, Rumia, troje, orka, ustawa, melon, kule, obłuda, butan, cyna, Albert.

Pionowo: Akaba, Alina, Arakan, twaróg, blask, Loara, mydło, kasek, tort, rampa, Beata, ego, Ares, roleta, Junona, rzuty, ameba, tołub, wodór.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Bernard Łanazewski — Poznań, Chociszewskiego 36,
2. Feliks Krajczyński — Poznań, Garbary 12 m 3,
3. Eugeniusz Zerebecki — Poznań, Kościarska 4

Nagrody wysyłamy pocztą.

## Gospodarka i wyobraźnia

Felietonista „Kultury” KTT zauważa dość osobliwy zjawisko: przy niewątpliwym wzroście liczby artykułów na tematy gospodarcze mniej spotyka się publikacji ekonomicznych pisanych przez ekonomistów, a coraz więcej przez ludzi spoza tego fachu, a więc dziennikarzy, literatów.

Źródło tego KTT dopatruje się w tym, że powszechne jest przekonanie, iż wszystkie kłopoty, z jakimi paramy się na co dzień są w ogromnej mierze pochodną ogólnych kłopotów ekonomicznych; jeśli nie załatwimy tych ostatnich, nie damy sobie rady z innymi; nie można poszukiwać — jak pisze autor — szczątków mamulów, albo obserwować ruchu ciał niebieskich, albo wydać odpowiedniej liczby książek, nie mając na to pieniędzy, które dostarczyć musi uspołeczniona gospodarka.

W owych niefachowych publikacjach ekonomicznych znaleźć można spostrzeżenia i pro pozycje, które wydają się całkiem sensowne. Ale to nie wystarczy. Potrzebne jest zajęcie się przez fachowców-ekonomistów związkiem pomiędzy gospodarką a wyobraźnią.

„Związek pomiędzy ekonomiką a wyobraźnią — pisze KTT — jest rzeczą konieczną, jeśli wskazania ekonomiczne, dotyczące dalekosiężnych planów, mają w jakikolwiek sposób poruszać ludzkie praktyczne działania. Myślę, że człowiek jako istota społeczna jest zdolny do długofalowego wysiłku, a nawet do poważnych poświęceń i wyrzeczeń, jeśli jego działaniu przyswieca wyraźna perspektywa na przyszłość”.

Stwierdzenie to znajduje poparcie w tak modnej ostatnio popularności wszelkich odmiannych futurologii. Tylko, że obraz świata przedstawiany przez futurologów jest dla nas często fantazyjny i niepodobny do tego co znamy z praktyki. Jako taki nie jest więc instrumentem pobudzającym nasze dzisiejsze działania.

„Tym natomiast — pisze KTT — czego potrzebujemy naprawdę, jest jasna i pobudzająca wyobraźnia wizja zdarzeń, które nadejdą w bliższym czasie, i w których my sami weźmiemy udział. A więc na przykład dane, do-

tyczące tego, jak za pięć lub dziesięć lat zmieni się nasza średnia powierzchnia mieszkaniowa, z którymi z wyżej od nas rozwiniętych krajów będziemy się mogli porównać pod względem poziomu spożycia, czego — i dlaczego — będzie nam jeszcze brakować, a z czym już sobie poradzimy, jakie wzajemne zależności istnieją pomiędzy poszczególnymi częściami tego mechanizmu. I wreszcie — co najważniejsze — jakie cele indywidualne, dotyczące każdego z nas, będziemy mogli zrealizować.

Myślę, że jeżeli istnieje jakaś szansa podniesienia wysiłku produkcyjnego — a ku temu przecież zmierzamy, uruchamiając system bodźców materialnych — to będzie ona tym większa, im dokładniej będziemy zdolni



powiązać dzisiejsze apele i zachęty z jutrzejszymi pobudzającymi ludzką wyobraźnię do bycia materialnymi w zakresie indywidualnego spożycia”.

W ten sposób — zdaniem autora — dąłoby się uruchomić ogromny zapas energii, którą trudno jest rozpaść dla wizji bardziej ogólnikowej. KTT jest przekonany, iż gospodarowanie wyobraźnią, nastrojenie jej na odpowiednie rejestry, mogące liczyć na społeczny odzew — jest takim samym zadaniem ekonomicznym do rozwiązania, jak gospodarowanie złożami kopalni, czy bodźcami w przemyśle.

Ważne też są głosy niefachowców, jeśli tylko występują w imię społecznie sprawiedliwych rozwiązań. Takim głosem jest np. felieton W. M. w „Życiu Literackim”, zatytułowany „Równanie — jakie!”.

Pisząc o niefachowej sytuacji gospodarczej, autor wiąże z tym m. in. zjawisko, które określa jako „uporczywe nakazy, żeby można było wszystko było opłacalne co robimy

w produkcji i usługach, co z kolei — jeśli nie obniżamy kosztów własnych — musi się odbić na kieszeni obywateli”.

„Postulat opłacalności każdej produkcji i każdej usługi — pisze W. M. — jest w pełni umotywowany, pod warunkiem, że każda przyzwyczajona praca ludzka będzie opłacalna, to znać, że pokrywająca koszty zaspokojenia najbardziej potrzebnych. Chleb jest tani, mleko tanie, komunikacja tania itp. — wskazują urzędnicy rachmistrze, zarabiający grubo powyżej przeciętnej. Owszem, ale i większości ludzi pracy nie opłaca się luksusowo. Wydaje mi się przeto kpiną ze zdrowego rozsądku i czystej demagogii mówienie np. o tym, że w Anglii niewygodny obiad w przeciętnej restauracji kosztuje ok. 2 funtów, a w Ameryce ok. 4 dolarów, czyli ok. 300 zł w dość luźnym przeliczeniu na nasze — a milczy się o tym, że tamten obywatel otrzymuje wynagrodzenie za pracę właśnie w funtach i dolarach i nie go nie obchodzi nasze melancholijne przeleczenia”.

Autor stwierdza, że mówienie o doścignięciu pewnych cen postronnych bez gwarancji obniżania innych, jest namawianiem do równania nie wyższej, ale w dół.

„Bardzo mnie martwią — pisze W. M. — rady w sprawie doskonalenia ekonomiki w naszym kraju przy pomocy chwytów niesocjalistycznych. Jak figa nasionami, tak co drugi „nowoczesny” dyrektor, prezes kierujący jakimś przedsiębiorstwem, przepietniony jest pomysłami podniesienia stopy życiowej społeczeństwa poprzez swoje ceny. A rebours! Kominie cen są obłożone przez pomysłówców. Mało kto sięga do metod obniżania kosztów, zgodnie z ostatnimi wskazaniami plenów KC. Szlaban dla pomysłówców został otwarty w związku z kilku inicjatywami rządowymi uelastyczniającymi m. in. nasz handel. Myślę, że w pewnych punktach ulegliśmy panice. Musimy w nieskończoność uzdrawiać gastronomiczne sposoby i agencje? Dlaczego gospody GS są opłacalne i tańsze, a potrawy smaczniejsze? Może tam „kadry decydują o wszystkim”, zaś w miejskiej gastronomii o czym innym”.

Jak widać, nawet niefachowcy, jak ich określa KTT, potrafią niefachowo i skomplikowanie sprawy gospodarki wiązać z całością sytuacji, w której się znajdujemy. Oczywiście, w tej mierze decydujący głos powinni mieć fachowcy — ekonomiści.

LEKTOR

## Udział społecznych opiekunów w ochronie zabytków

24 i 25 bm. odbył się we Wrocławiu I Ogólnokrajowy Zjazd Społecznych Opiekunów Zabytków Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego z okazji 25 rocznicy zjednoczenia z Macierzą ziem zachodnich i północnych.

Nowym zadaniem, jakie wyłożyło się obecnie w związku z rozwojem przemysłu, budownictwa i nauki w różnych dziedzinach, jest działanie naukowo-badawcze przez nawiązywanie kontaktów ze specjalistami różnych resortów, co umożliwi konserwację i adaptację obiektów zabytkowych na cele spo-

łeczne oraz pomoże w opracowaniu dokumentacji i weryfikacji zabytków.

Zwrócono też na zjeździe uwagę na popularyzowanie zagadnień społecznej opieki nad zabytkami przez wydawanie w okręgowych komisjach biuletynów i publikacji, ułatwiających szeroką działalność w zakresie metody pracy opiekunów społecznych i szkolenia nowych kadr. Wiele uwagi poświęcono właśnie młodzieży, włączaniu jej w społeczną pracę, w krąg zainteresowań potrzebami związanymi z ochroną zabytków.

Województwo poznańskie reprezentował na zjeździe konserwator wojewódzki Jan Piek, konserwator miejski Henryk Kondziela, przedstawiciel Okręgowej Wielkopolskiej Komisji Opieki nad Zabytkami PTTK oraz kilku przedstawicieli ponad pięciusetosobowej rzeszy opiekunów społecznych z terenu naszego województwa; M. Kulczyńska — prezes zarządu Oddziałowej Komisji w Kaliszu i członek Komisji Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK odznaczona została wraz z innymi działaczami z całego kraju złotą odznaką Zasłużonego Opiekuna Społecznego.

Wspomnieć należy na marginesie Zjazdu, że m. in. w zakresie pracy z młodzieżą Wielkopolska Komisja Opieki nad Zabytkami PTTK ma znaczne osiągnięcia, organizując od trzech lat jako jedną z pierwszych w kraju młodzieżowe zjazdy opiekunów społecznych — niezależnie od innych form działalności, które mają charakter szkoleniowy. (mh)

## Telefony

Do Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu nadszedł meldunek, z którego wynika, że w miejscowości Kolonia Golina, w pow. konińskim znaleziono na torach kolejowych zwłoki nieznanego mężczyzny z obciętymi kończynami dolnymi i licznymi obrażeniami głowy. Podejrzewa się, że został on wyrzucony z pociągu kursującego na trasie Warszawa — Poznań.

Na ul. Grunwaldzkiej w pobliżu Grochowskiej zdarzył się tramwaj z samochodem sanitarnym Pogotowia Ratunkowego. W nim ponosi kierowca samochodu, który nie udzielił tramwajowi pierwszeństwa. (b)

## INFORMUJEMY

Na inaugurację roku kulturalno-owskiego 1970/71 zaprasza Klub „Rasyn” w poniedziałek, 28 bm. o godz. 18. W programie m. in. referat o zadaniach w dziedzinie rozwoju kultury na lata 1970 i 1971, wreczenie nagród przodującym działaczom kulturalnym i dzielnicy oraz część artystyczna w wykonaniu aktorów Teatru Polskiego.

Na otwarcie wystawy „Plakat filmowy Wojciecha Fangora” zaprasza Pałac Kultury w poniedziałek, 28 bm. o godz. 19. Równocześnie o godz. 19.30 odbędzie się pokaz filmu „Prywatna burza” w oryginalnej wersji czeskiej.

Na seans filmów dokumentalnych zaprasza Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w niedzielę, 27 bm. o godz. 12.15 — St. Rynek — Odwach.

Dom Kultury Zakładów H. Cegielskiego dysponuje jeszcze wolnymi miejscami w zespołach amatorskich. Dzieci w wieku od lat 5 do 14 mogą uczestniczyć w zajęciach teatralnych kukielkowej, w zakres którego obok przygotowanych przedstawień wchodzi również z życia plastyczne. Młodzież od lat 16 przyjmuje się do zespołów: wo kalnego, tanecznego oraz amatorskiej estrady poetyckiej. Zainteresowani mogą skontaktować się telefonicznie (312-31 wewn. 403) lub osobiście — ul. Dzierżyńskiego 215.

70 lat działalności Towarzystwa „Harmonia”, to tytuł prelekcji E. Łęgowskiej 28 bm. o godz. 18 w Pałacu Działyńskich. St. Rynek. Zaprasza Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania.

Spotkanie przy kominku z udziałem poetów Józefa Ratajczaka uradza Pałac Kultury 28 bm. o godz. 18 w sali Kominkowej.

## Praca Nauka

Pomoc do dziecka potrzebna. Poznań, Lodowa 7 m. 8, codziennie od 16-18. 37943g

Uczniów malarskich przyjmę. Mielżyńskiego 20 m. 9. 37901g

Gorsciarke przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37906g.

Podjęmę jakakolwiek pracę od godz. 15. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37775g.

Krawiec, młody, potrzebny. Nocleg na miejscu Przemysłowa 27 m. 16. 37778g

Potrzebna pomoc do dziecka i prac domowych. Głogowska 91 b m. 7. Wymagane referencje. 37674g

Fryzjerkę damską zaraz przyjmę. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37742g.

Pieczącego zatrudnię do kotłowni ul. Piekary. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37855g.

## Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągów-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 — przyjmie zaraz:

1. KIEROWCÓW z I, II i III kat. starą prawą jazdy;
2. SPAWACZÓW z uprawnieniami elektrycznymi — acetwienowymi;
3. KOWALÓW z uprawnieniami;
4. PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do za i wylądunku.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zarządu w godzinach od 8-14, telefon 589-21 do 34.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zarządu w godzinach od 8-14, telefon 589-21 do 34.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zarządu w godzinach od 8-14, telefon 589-21 do 34.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zarządu w godzinach od 8-14, telefon 589-21 do 34.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Zarządu w godzinach od 8-14, telefon 589-21 do 34.

## Na otwarcie sezonu — trzy wystawy

W poniedziałek, 28 bm. o godz. 18, w salach BWA przy St. Rynek, odbędzie się otwarcie trzech wystaw plastycznych: „Przedmiot i Otoczenie”, wystawy malarstwa — Jerzego Puciata i Tadeusza Cichego oraz wystawy rysunków Andrzeja Nowackiego.

Wystawa „Przedmiot i Otoczenie” jest drugą z kolei wystawą grupy poznańskich artystów plastyków w skład której wchodzi — Zofia Günter, Gabriela Kapela-Rzyska, Zdzisław Łosiński i Wacław Twarowski. Artyści prezentują kilkanaście eksperymentalnych kompozycji przestrzenno-swie-tych.

Malarze bydgoscy — T. Cichy i J. Puciata przedstawiają obrazy o interesujących wątkach treściowych i dużych walorach malarskich. A znakomity grafik młodego pokolenia — Andrzej Nowacki zaprezentuje rysunki z cyklu tzw. „rysunków żartobliwych”, precyzyjnie wykonane i przepojone żądlivą ironią.

Ekspozycje te zainaugurują nowy sezon wystawowy w poznańskim „Arsenale”. (na)

## AKTUALNOŚCI

• Otwarcie kolejnej nowej księgarni zapowiada na listopad Dom Książki. Powstanie ona przy ul. Czerwonej Armii 77, a sprędać będzie literaturę społeczną-polityczną. Otwarcie nastąpi w okresie tradycyjnej już dekadny pn. „Człowiek — Świat — Polityka”. (Stach)

• Wystawa grzyboznawcza pt. „Na grzyby” czynna będzie od poniedziałku, 28 bm. do 5 października w gmachu Collegium Novum przy ul. Marchewskiego 124/126. Organizatorem będzie Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. (c)

## Wzorcowa placówka usługowa

Po dwumiesięcznym remoncie otwarto w sobotę przy ul. Dzierżyńskiego 25 sklep jubilerski. Placówka ta została całkowicie zmodernizowana, poszerzona o przyległy dawny sklep obuwniczy. Zyskano w ten sposób nie tylko na powierzchni. Powiększono również załogę zakładu, zmodernizowano warsztat, zwiększając tym samym możliwości usługowe. Obecnie zatrudnionych jest 16 tzw. warsztatowców. Zamierza się zwiększyć liczbę usług do 140 tys. w ciągu roku. Zakład ten — jako jedyny w Poznaniu — wykonywać będzie naprawy zegarków elektrycznych.

Na pochwałę zasługuje fakt, że mimo remontu nie przerwano pracy. Zlecenia przyjmowano w innej placówce, a wszystkie prace pracownicy wykonywali w domach.

Obecnie zakład uznany został jako wzorcowy. Pracownicy tej placówki dwukrotnie już zajęli I miejsce (na 120 zakładów) za najlepszą jakość i terminowość wykonywanych usług. Kierownik zakładu — Bronisław Mołdzyk bardzo sobie chwali swoją załogę, złożoną z młodych, lecz sumiennie pracujących ludzi.

W przyszłości sklep przy ul. Dzierżyńskiego będzie jeszcze poszerzony o dodatkowe pomieszczenie. (wn)

Sprzedam jadalnę. Grotgera 7 m. 5. 37779g

Garderobiankę prawie nową sprzedam. Szczecińskiej 4 m. 15. 37750g

## Samochody

Sprzedam Syrenę 103 Poznań-Rataje, Osiedle Pias-20skie 11/22. 38029g

Warszawę M-20 — tanią sprzedam. Swoboda 25. 37948g

Ford Taunus 17 M Super, stan b. dobry, sprzedam. Tel. 673-533. 37952g

Sprzedam Skodę 1000 MB, Poznań, Długosza 30 m. 5. 37971g

Sprzedam samochód „Syrena”. Ul. Opolska 35 m. 3. 37980g

Sprzedam Warszawa 223, Swarzędz, ul. Sikorskiego 16. 37670g

Sprzedam samochód Pick-up, w dobrym stanie, Baranowo, Szamotulska 1. 37697g

Sprzedam pilnie Warszawę M-20. Stanisław Wojtkowiak, Wyrzeka, pow. Srem, tel. Srem 17-21. 37749g

Sprzedam nową Syrenę 104. W. Lashus, Gorzów Wlkp., Sikorskiego 128 m. 5, tel. 44-40. 37751g

Wartburg 1000/63 r., sprzedam, stan idealny. Ogł. dać od 14-17, parking przy Wiosny Ludów. 38737g

Sprzedam Skodę 1000 MB, Poznań, Matejki 36 m. 5, od godz. 12-18. 37585g

NSU Prinz 1000 C nowy, sprzedam, zamienię na Fiat 125 P. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37789g.

Warszawę 223 nową, z Ban-ku PeKaO — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37792g.

Trabant 600 kupię, chętnie do remontu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37795g.

Sprzedam Warszawę na chodzie, do remontu. Lub-ka, Mrowino, pow. Poznań. 37799g

Sprzedam Syrenę 104. Wolsztyńska 9. 38739g

Sprzedam Woigę, 15.000 zł. Nowy Tomyśl, tel. 522. 37860g

Sprzedam Mikrusa. Poznań, Kniewskiego 15 m. 3. 37912g

Pilnie sprzedam samochód Moskwiacz 407. Poznań, Pół-20skich 11 m. 6. 37927g

Sprzedam Warszawę M-20. Poznań, ul. Długosza 30 a, m. 9, godz. 16-18. 37845g

Sprzedam Warszawę M-20. Poznań, ul. Husarska 10 m. 17. 37899g

Sprzedam Fiat 125 P. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38028g.

Samochód Moskwiacz 407 — sprzedam. Poznań, ul. Wiozowa 27. 37861g

Moskwicz 408, przebieg 48 tys. km, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37839g.

Ifa F 8 furgon-combi, w dobrym stanie, z częściami — sprzedam. Ul. Myl-2a 32, warsztat. 37889g

Sprzedam Warszawę M-20, w bardzo dobrym stanie. Poznań, Minikowo, Jędrzejowska 1 m. 1. 38027g

Sprzedam Woigę rok 1964. Wartburg Standard, rok 1968. Poznań, ul. Winogrod-30. 37039g

## Lokale

Panience wynajmę wspólny pokój. Białostocka 8, piętro, Osiedle Warszawskie. 37801g

Dorostwo z mieszkaniem, pokój i kuchnia, zamienię na pokój bez dozoru. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37828g.

## Gminna Spółdzielnia

„Samopomoc Chłopska” w Resku

powiat Łobez, wojew. szczeciński

s p r z e d a przedsiębiorstw państwowych

spółdzielczym lub osobom prywatnym

ETERNIT PŁASKI

o wymiarach 30x30 cm

wraz z należnymi dodatkami.

Blizszych informacji udzielamy listownie, lub telefonicznie w godz. od 7 do 15, telefon: Resko nr 35. K6354

Fustaki żużlowobetonowe wykonuje Betoniarstwo Słowny pod Obornikami. 37043g

Wózki dziecięce, leżące, najnowsze modele polecia Wytwórnia Z. Janke, Dabrowskiego 88. 36619g

Sprzedam prasę kolankową, 15 ton nacisku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37761g.

Sprzedam damską, zagrunczną perukę 100 proc. naturalne włosy, na każdą głowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37783g

Wynajmę pokój początkującym studentom. Ul. Makowa 8 m. 2. Debiec. 37825g

Pokój z kuchnią, łazienką, 40 m<sup>2</sup>, słoneczne, nowoczesne, zamienię na równorzędne w Lesznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38022g.

Lekarz poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38025g

Panu wspólny pokój wynajmę. Jeżyce, Grodziska 127. 37885g



## PRZYPOMINAMY

INSTYTUCJOM, PRZEDSIĘBIORSTWOM I ZAKŁADOM, że wyłączną sprzedaż pozarynkową zmechanizowanego i grzejnego sprzętu domowego

PROWADZI SKLEP „ELDOM” NR 24 w POZNANIU

przy ul. Żydowskiej 6, tel. nr 557-29

GODZINY OTWARCIA — od 8-16

W SOBOTY — od 8-14

K6590

Rataje! Dwupokojowe M-3 centralne ogrzewanie, łazienka, stół ciepła woda, zamienię na mieszkanie z ogródkiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37978g.

Dwie pracujące panie (członkinie spółdzielni) poszukują niemieckiego pokoju na cztery lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37931g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, c. o., parter, willa, 33 m<sup>2</sup>, samodzielne — na 3 pokoje kuchnią, c. o., łazienką, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37970g.

Sprzedam tanio domek, trzy morgi ziemi. Kubiś, Chociszewko, poczta Popowo Kościelne, powiat Wągrowiec. 37950g

Sprzedam gospodarstwo 1,5 ha, jeziora, las, 8 km od Gniezna, 35.000 zł. Gniezno, Niska 7. 37336g

Domek 2-rodzinny 20 km od Poznania przy dobrej komunikacji — korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37640g.

Sprzedam dom nowo wybudowany, wolnostojący z ogrodem, c. o., garaż. Nowy Tomyśl, Szkolna 3, Rafał Iwaszuk. 1614p

Sprzedam działkę budowlaną 1000 m<sup>2</sup>, Puszczykowo, Nadwarciańska 10. 37972g

## Różne

Gruz z rozbiórki ceglany i betonowy oddam nieodpłatnie. Lampego 13. 38851g

Linki hamulcowe, liczniki we do taksometrów wyko- nuję i regeneruję. Poznań, ul. Leonarda 2. 38894g

Garaż murowany z przy- działu, ul. Słowackiego — zamienię bliżej ul. Botani- cznej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38114g.

## OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH

ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w POZNANIU

plac Wolności nr 5 — telefon nr 590-54

UPRZEJMIEM ZAWIADOMIA — że zajęcia na

NIEDZIELNYM STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

rozpoczną się w niedzielę,

dnia 4 października 1970 roku, godzina 10

w VIII Lic. Ogólnokształc. Poznań, ul. Głogowska 92, tel. 633-86

Zajęcia na kursach popołudniowych dla dorosłych rozpoczną się

5 października 1970 r., godz. 17. Zapisy przyjmuje sekretariat

Liceum codziennie w godz. od 10-15 oraz w piątek od godz. 17-19. K6598

Zamienię mieszkanie samodzielne 2,5-pokojowe, przynależnościami na rów- norzędne mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37911g.

Kupię mieszkanie własno- ściowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37700g.

Pani potrzebuje pokoju sa- modzielnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37626g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni, pracownicy nauki (Uniwer- sytet), poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37947g.

Pokój umeblowany, cen- trum, c. o., 24 m<sup>2</sup> — oc- dym na dwa trzy lata. Pła- tne z góry. Poważne ofe- rty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37661g.

Doktorant — Egipcjanin z żoną — poszukuje pokoju na 4 lata. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37687g.

Kupię mieszkanie komfor- towe z garażem. Warunek: wyłączone — może być spółdzielcze własnościowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37771g.

Mieszkanie 2-3 pokoje z kuchnią, łazienką, wyła- czone, kupię. Najchętniej Jeżyce, Grunwaldzka 19 dla 37773g.

Rodzina zagraniczna, 5 o- sob, poszukuje mieszkania — duży pokój umeblowa- ny z urządzeniem kuch- ni, na okres 2 lat. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37777g.

Młode małżeństwo, człon- kowie SM, poszukuje po- koju na okres 1 roku. Mo- żliwość zapłaty z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37508g.

## Nieruchomości

Sprzedam dom 2 pokoje, kuchnia, c. o., garaż, o- gród 450 m<sup>2</sup>. Jarocin, ul. Szubińska 1. 37698g

Sprzedam działkę campu- gową w Kiekrzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37747g.

Sprzedam dom w Ostro- wie Wlkp. dobrze utrzy- many, możliwość zamiesz- kania. Zgłoszenia: Cha- raszkiewicz, Ostrow Wlkp. Sienkiewicza 9. 37754g

Kupię domek jednorodzin- ny lub pół bliźniacze, włą- czenie domek w zabu- dowie szeregowej w gra- nicach miasta Poznania. Pośrednictwo wykłuzone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37951g.

Kupię pół willi w Pozna- niu. Pośrednictwo wyklu- czone. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38379g.

Parcelę zabudowaną ma- rią warsztat, hodowlę, bli- sko granicy Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37977g.

2 hektary ziemi ornej I klasy, nadającej się na rolnictwo, ogrodnictwo z prawem zabudowy, w Po- znaniu, ul. Wrzesińska — sprzedam. Bronisław Li- siecki, Poznań, ul. Główna 56 m. 3. 37755g

Parcelę 5.000 m<sup>2</sup> blisko je- ziora Kierskiego sprze- dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37678g.

Gospodarstwo małe kupię — wydzierżawię dam re- nę, okolica Poznania. Wa- domość: Poznań, Hiberna 17, sklep, tel. 635-67. 37435g

Sprzedam korzystnie z po- wodu podszedłego wieku — dobrze zaprowadzony za- kład kamieniarski z cał- kowitym urządzeniem wraz z domem mieszkal- nym i ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38019g.

Kawaler lat 35 z wyższym wykształceniem, na stano- wisku, przystojny i sytu- owany, pozna pannę war- tościową, kulturalną, zgra- bną i sytuowaną, po stu- diach lub studentkę w ce- lach matrymonialnych.

Tylko poważne oferty z fotografiami (zwrot i dys- krecja gwarantowana). kie- rować „Prasa”, — Grunwaldzka 19 dla 37494g.

Kawaler, lat 32, pozna pan- ne do lat 30, posiadająca gospodarstwo lub domek. Cel matrymonialny. Ofe- rty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37351g.

Studentka, lat 29, z miesz- kaniem, pozna pana z średnim wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Gr

## Szachiści radzieccy mistrzami olimpiady

Szachiści radzieccy jeszcze raz potwierdzili swój prymat na świecie, zwyciężając w rozgrywanej w Siedem XIX olimpiadzie. Ich najgroźniejsi rywale Węgry i Jugosłowianie mają jeszcze do dogrania po jednej zaległej partii, ale po remisie ekipy ZSRR w 11 rundzie z Bułgarią, nikt już nie ma szans wyprzedzenia obrońców tytułu drużynowego mistrza świata.

## Porażka polskich „laskarzy“

W sobotnim spotkaniu o Puchar Europy w hokeju na trawie Polska przegrała w Brukseli z zespołem Belgii 2:4 (1:2). Przegrana ta definitywnie wyeliminowała nasz zespół z rywalizacji o czołową sportką się ze Szwajcarią. Zwycięska drużyna zajmie siódme miejsce i zapewni sobie start w najbliższej olimpiadzie. (o-b)

## KTO I KIM GDZIE?

NIEDZIELA, 27 WRZESNIA

Godz. 10 AZS Poznań — Broń Radowa mecz o awans do II ligi tenisowej. Korty przy ul. Noskowskiego.

Godz. 10.30 Finały lekkoatletyczne mistrzostw reprezentacji powiatów Wielkopolski z udziałem drużyn: Jarocina, Kalisza, Ostrowa, Pili, Rawicza, Szamotuł, Wrześni i Trzcianki. Stadion AZS przy ul. Pułaskiego.

Godz. 11 Olimpia — Warta. Mecz o mistrzostwo II ligi piłki nożnej. Stadion na Gołębini.

Przemysław — Flota. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi młodych wojewódzkiej. Boisko przy ul. Piłsudskiego (Staroleka).

Godz. 15 Lech — TKKF Kościół. Mecz o drużynowe mistrzostwo w kręglach okręgu poznańskiego. Kręgielnia przy ul. Piłsudskiego 71.

|              |                    |
|--------------|--------------------|
| WRZESIEŃ     | Kosmy              |
| 27           | Wacława            |
| Niedziela    |                    |
| 28           |                    |
| Poniedziałek | Słońce: 5.45—17.42 |

## TEATRY

POLSKI — g. 19 „Igraszki trały i miłości”; NOWY — g. 19 „Pierścień wielkiej damy”; OPERA — g. 19 „Lutnia z Lammermoor”; OPERETKA — g. 15 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — nieczynny. W poniedziałek teatry nieczynne.

## KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — niedz. g. 10, 12, 14 „Gentleman z Cocydy” (franc. 14 l.); niedz. i poniedz. g. 16, 18, 20 „Jak w zwierciadle” (szwedz. 14 l.); niedz. g. 10, 12 „Siedmiu w blasku złota” (włoski 16 l.); g. 14 „Kronika pewnej zbrodni” (NRD 14 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — niedz. g. 10, 12, 16, 18, 20 i poniedz. g. 10, 12, 16, 18, 20 i 22.30 „Czerwony płaszcz” (duński 16 l.); niedz. g. 14 „Przegląd małej wydry” (USA 7 l.); g. 22.30 „Mózg” (franc.-włoski 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Dalekie drogi — cięcha miłość” (NRD 14 l.); g. 20 „Dziewica dla księcia” (włoski 18 l.); GONG — g. 10, 12 „Jeziorek flamingów” (meksyk. 7 l.); g. 16, 18, 20, 22.30 „Włoch w Argentynie” (włoski 16 l.); GRUNWALD — g. 12 „La tarcz” (bałkań. 16 l.); Wielki wyścig” (USA 11 l.); g. 19.30 „Nie drażnić cioci Leontyny” (franc. 16 l.); poniedz. g. 17, 19.30 „Synowie Katie Elder” (USA 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Kruk” (USA 14 l.); g. 16, 18, 20 i poniedz. g. 18, 20 „Wzrost ja. jest moim” (USA 16 l.); poniedz. g. 10.30, 13, 15.30 „Okna czasu” (weg. 14 l.); KOSMOS — g. 11 „Wujaszek czarodziej” (weg. 11 l.); g. 17 „Agent o dwóch twarzach” (franc. 14 l.); g. 19.30 „Powiększenie” (ang. 18 l.); poniedz. g. 17, 19.30 „Winnetou i król natty” (lug. 14 l.); MALTA — g. 14 „Tajemnica dziłkiego szybu” (pol. 7 l.); g. 16 „Winnetou wśród Sędów” (lug. 11 l.); g. 20 „Adolf” (franc. 16 l.); poniedz. g. 16 „Siedmiu kontynentów” (czeski 14 l.); g. 18 „Szarża lekkiej brygady” (ang. 16 l.); MINIATURA — g. 14, 16, 18, 20 „Czekam na Monte Carlo” (pol. 14 l.); poniedz. nieczynny; OLIMPIA — g. 11.15 „Kasia i mruczek” (bałkań. niedz. i poniedz. g. 12.30, 15 „Zamek pułkownika” (franc. 16 l.); g. 17.30, 20 „Angelika i sultan” (franc. 16 l.); poniedz. g. 9 — seans zamknięty; OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); poniedz. g. 17, 19.30 „Profesor zbrodni” (weg. 14 l.); PANCRNIK — g. 11 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); g. 17.30 „Maskarada szpiegów” (ang. 14 l.); g. 20 „Nieoczekiwane lato” (norw. 16 l.); poniedz. g. 18 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); PAŁACOWA — niedz. i poniedz. g. 13, 16 „Bitwa o Anlie” (ang. 14 l.); niedz. g. 19 „Kwaidan czyli opowieści niesamowite” (jap. 16 l.); poniedz. g. 19 „Kobieta z wydm” (jap. 18 l.); PRZYJAZŃ — g. 15.30.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A  
27/28 IX 1970 Nr 230 (8274)

# Sport-sport-sport

Erfurt

## Dobra postawa polskich lekkoatletów

Znakomicie wystartowali nasi lekkoatleci w tradycyjnym meczu NRD — Polska — Związek Radziecki, który rozpoczął się w sobotę w Erfurcie. Po pierwszym dniu nasza drużyna męska objęła prowadzenie z zespołem NRD 54:52, reprezentacja ZSRR prowadzi z Polską 60:46, a w meczu ZSRR — NRD prowadzi zespół radziecki 59:47.

W trójmeczu drużyn kobiecych rezultaty są następujące:  
NRD — Polska 35:27  
ZSRR — Polska 34:28  
NRD — ZSRR 32:30.

A oto wyniki pierwszego dnia trójmeczu:

### MĘŻCZYZNI

100 m 1. Borzow (ZSRR) — 10,3, 2. Schenke (NRD) — 10,4, 3. Dudziak (Polska) — 10,4, 4. Korneljuk (ZSRR) — 10,4, 5. Eggers (NRD) — 10,5, 6. Cuch (Polska) — 10,5.  
400 m 1. Badeski (Polska) — 46,0, 2. Borowski (Pol.) 46,6, 3. Guttschmidt (NRD) — 46,7, 4. Borisenko (ZSRR) — 46,7, 5. Sawczuk (ZSRR) 46,8, 6. Mueller (NRD) — 46,9.  
400 m ppi. 1. Sztukalow (ZSRR) — 50,3, 2. Kulczyński (Polska) — 50,8, 3. Banaszak (Polska) — 51,1, 4. Rudolph (NRD) — 51,1, 5. Skomorochow (ZSRR) — 51,8, 6. Demmig (NRD) — 52,2.  
1500 m 1. Szordykowski (Polska) — 46,9.

## Międzynarodowe zawody w Poznaniu

W Poznaniu rozegrano międzynarodowy miting lekkoatletyczny z udziałem zawodników Zelazarni (Trineck — CSRS). Podczas tych zawodów sztafeta kobieca Orkanu (Poznań) w nietypowym biegu 4 x 200 m uzyskała czas 1.42,7 min. Pozostałe najlepsze wyniki: skok w dal kobiet — Pupka (AZS Poznań) — 5,88, skok w dal mężczyzn — Wałkowski (Calisia) — 7,54, 110 m ppi. Jaworski (Energetyk) 13,8, 200 m Jaworski — 21,5 (b).

— 3.42,6, 2. Maluśki (Polska) — 3.43,3, 3. Seyffahrt (NRD) — 3.43,5, 4. Żelobowski — 3.43,6, 5. Exner (NRD) — 3.43,7, 6. Werlan (ZSRR) — 3.43,8.  
10.000 m 1. Swiridow (ZSRR) — 28.41,4, 2. Mikitenko (ZSRR) — 28.44,0, 3. Podolak (Polska) — 28.44,8, 4. Krebs (NRD) — 29.03,2, 5. Haase (NRD) — 29.26,8, 6. Wawrzuta (Polska) — 29.27,9.  
4 x 100 m 1. Polska (Wagner — Cuch — Romanowski — Dudziak) — 39,2, 2. NRD — 39,3, 3. ZSRR.  
Miot 1. Bondareczuk (ZSRR) — 72,32, 2. Sachse (NRD) — 70,34, 3. Maksimow (ZSRR) — 68,74, 4. Theimer (NRD) — 68,14, 5. Lubiejewski (Polska) — 66,82, 6. Jagliński (Polska) — 62,34.  
Kula 1. Guszczin (ZSRR) 19,88, 2. Briesnick (NRD) 19,79, 3. Grabe (NRD) 19,75, 4. Wojkin (ZSRR) 19,47, 5. Antczak (Polska) 18,72, 6. Sadza (Polska) 17,91.  
Skok w dal 1. Beer (NRD) 7,79, 2. Stipenkow (ZSRR) 7,79, 3. Cabaj (Polska) 7,71, 4. Lepik (ZSRR) 7,67, 5. Kokot (Polska) 7,54, 6. Auerswald (NRD) 7,42.  
Skok wzwyż 1. Sapka (ZSRR) 2,11, 2. Budalow (ZSRR) 2,11, 3. Duehrkow (NRD) 2,08, 4. Gołębowski (Polska) 2,08, 5. Huettel (NRD) 2,05, 6. Klinger (Polska) 1,95.

### KOBIETY

100 m 1. Meissner (NRD) 11,2, 2. Kondraszewa (ZSRR) 11,5, 3. Józwicka (Polska) 11,5, 4. Bucharina (ZSRR) 11,5, 5. Sarna (Polska) 11,6, 6. Heinich (NRD) 11,6.  
400 m 1. Zehrt (NRD) 53,6, 2. Popkova (ZSRR) 54,0, 3. Ullmann (NRD) 54,1, 4. Hryniewicka (Polska) 54,2, 5. Skowronska (Polska) 54,6, 6. Dundere (ZSRR) 54,8.  
1500 m 1. Pangelowa (ZSRR) — 4,13,4, 2. Bragina (ZSRR) 4,13,4, 3. Burneleit (NRD) 4,14,0, 4. Hoffmeister (NRD) 4,20,8, 5. Kolałowska (Polska) 4,21,4, 6. Śladek (Polska) 4,32,6.  
4x100 m 1. Polska (Jedrejek — Sarna — Józwicka — Kerner) 43,7, 2. NRD 43,8, 3. ZSRR 44,5.  
Oszepek 1. Gryziecka (Polska) 59,48, 2. Jaworska (Polska) 59,14, 3. Fuchs (NRD) 56,06, 4. Saulite (ZSRR) 55,46, 5. Marakina (ZSRR) 53,48, 6. Todten (NRD) 50,78.  
Dysk 1. Mielnik (ZSRR) 61,80, 2. Mickler (NRD) 58,52, 3. Szpielberg (NRD) 57,46, 4. Danilowa (ZSRR) 57,22, 5. Chewinska (Polska) 48,96, 6. Rosann (Polska) 45,20.

### Na kortach AZS-u

## Remis po pierwszym dniu

Wczoraj rozpoczęły się w Poznaniu rozgrywki pomiędzy Bronią Radom, a miejscowym AZS, decydujące o wejściu do II ligi. Ogólny wynik po pierwszym dniu spotkań jest 2:2. A oto wyniki poszczególnych gier (na pierwszym miejscu goście): Ziemińska — Mogilnicka — 6:2, 7:5; Dulinić — Ogarczyński — 4:6, 3:6; Ślonski — Fibak 7:5, 7:9, 0:6, a w grze podwójnej Broni — AZS — 6:4, 6:2. Dzisiaj odbędą się jeszcze dwie gry pojedyncze i gra mieszana. Początek o godz. 10.00. (b)

### I LIGA PIŁKARSKA

Legia — Ruch 3:1 (1:1).

### II LIGA

LKS pokonał Star (Starachowice) 4:0 (1:0).

### RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I:  
Fala 1322 m: 8.15 Show w rannych nutowach; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.15 Dzieci w wieku przedszkolnym; „Przygoda pana Takiego” — słuchowisko; 10.20 Radioniedziela informuje; 10.30 Piosenka Miesiaca; 11.15 Rozgłoszenia Harcerskie; 11.40 Anegdota i faktu — magazyn historyczny; 12.15 Wesoły autobus; 13.15 Koncert życzeń; 14.15 Radioniedziela — Najlepsze z ich repertuaru; 14.15 W Jeziorkach — odc. 544; 14.45 Transmisja z Erfurtu międzynarodowego trójmeczu lekkoatletycznego Polska — ZSRR — NRD; 16.10 Tygodniowy przegląd wydarzeń miedzy innymi: 16.25 d. c. transmisji meczu; 16.45 Teatr PR: „Zezłaz” — słuch.; 17.45 Mistrzowie saksofonu; 18.05 Radiowa lista przebojów — Plebiscyt 17-tu Rozgłoszeń; 19.15 Mel. ludowe; 19.35 Przy muzyce o sporcie; 20.30 Małyświatowie — odc. 735; 21.15 Gra Ork. Tan. PR o/d E. Czernego; 21.30 Radiowariety 82; 22.30 Do Studia S-1 zaprasza B. Klimczuk; 22.45 Mistrzowie tańki; 23.10 Koncert życzeń od słuchaczy polonijnych dla ich rodzin w kraju; 0.10 Program nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 6. 7. 8. 9. 12.05, 16.05, 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska niedziela; 11.30 Magazyn Lotniczy; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Podwiewacz przy mikrofonie; 15 Dla dzieci: „Pleśń na szczeci” — słuch.; 15.30 Radioniedziela: „Baj bajeczko” — koncert dla dzieci prowadzi Agnieszka i Tadeusz; 16.30 Konc. chopinowski z na grań A. Cortot; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Radiowy Teatr Sensacji: „Pan Barnes” — słuch.; 19.15 Plebiscyt Grającej Szafy; 19.45 Wojsko, strategia obronności; 20 XIV Międzynar. Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; „Pod wulkanem” — fragment pow. (w przerwie koncertu); 22.05 Ogólnop. i Pozn. wiadomości sportowe; 22.35 Dla tancerzy par; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30, 8.30. 12.05. 17. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.35 Niedzielną rytmy; 9 „Chłopiec z Georgii” — odc. 9 pow.; 9.10 Piosenki wspomnienia; 9.40 Czas kaktusów; 10 Nowe, nowe i najnowsze; 10.40 Kabaret pod Egidą; 11.10 25 minut dla Świata towarzysząca; 11.35 Wariacje na temat włoskiej; 12.05 Siedem dni w kraju i na świecie; 12.30 Turniej pokoleń w piosence francuskiej; 13 Walter and Connie — Rozmówki angielskie; 13.15 4/4 — magazyn; 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pervyskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Firmowa mieszanka filmowa; 15.10 Śpiewa ja solista teatru „Romen”; 15.30 „Buty” — humoreski; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Mel. folkloru iberyjskiego; 16.40 Rzeczywistość i poezja — Sander Petőfi; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Wichrowe Wzgórze” — odc. 24 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Piosenka śniawa; 18.20 Pocztówka z miasteczka; 18.35 „Niedzielną po południu” — słuch.; 19.22 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Krzyżówka radiowa; 20.20 Zapomniane konc. fortep.; 20.56 Portrety mężczyzn

## Piłkarze 84 krajów zgłoszeni do olimpijskich eliminacji

W Monachium rozpoczęły się obrady Amatorskiego Komitetu FIFA. Do eliminacji przed olimpijskim turniejem piłkarskim w Bawarii zgłoszyli się aż 84 kraje, co jest rekordem. W 1968 r. przed Olimpiadą w Meksyku startowało w eliminacjach 78 państw. Kandydatura piłkarzy Kenii, których zgłoszono po wyznaczonym terminie, została odrzucona przez FIFA.

Z 16 miejsc w finałowym turnieju olimpiady dwa zgodnie z tradycją — przyznano NRF (gospodarze) i Węgrom (obrońcy tytułu mistrzowskiego). O 14 wolnych miejsc ubiegać się będzie 20 przedstawicieli krajów afrykańskich, 17 — azjatyckich, 13 — Ameryki Północnej, centralnej i Wyp. Karaibskich, 10 — Ameryki Południowej i 24 państw europejskich. Kandydatów podzielono na 5 grup. Ustalono, że oprócz NRF i Węgier w finale znajdą się cztery reprezentacje z Europy, po trzy z Afryki i Azji, dwie z Ameryki Płn. i z Wysp Karaibskich oraz dwie z Ameryki Płd.

22 kraje europejskie podzielono na 4 grupy, których zwycięzcy znajdą się w finale.

Oto skład czterech grup i partnerzy w pierwszych meczach, będących eliminacjami bezpośrednimi (mecz i rewanż):

Grupa 1: Francja — Islandia, ZSRR — Holandia, Luksemburg — Austria.

Grupa 2: Polska — Grecja, Bułgaria — Anglia, Turcja — Hiszpania.

Grupa 3: Jugosławia — Irlandia, Malta — Finlandia, Włochy — NRD.

Grupa 4: Rumunia — Albania, Szwajcaria — Dania.

FIFA postanowiła, że pierwsza

## Ostatnie starty poznańskich lekkoatletów

Wielkopolscy lekkoatleci startowali jeszcze będąc w kilku atrakcyjnych imprezach, w tym również w konkurencji międzynarodowej.

Już dzisiaj odbędą się doroczne zawody o Memoriał im. Józefa Nolego na boisku KS Fortuna w Wieluniu nad Notecią. Tym razem w imprezie zobaczymy również reprezentantów Czechosłowacji.

runda eliminacji powinna zostać rozegrana przed 30 czerwca 1971 r., natomiast runda finałowa przed 31 maja 1972 r. Wyrażono zgodę, aby mecze finałowe odbywały się na boiskach bawarskich miast Monachium, Augsburga i Nuernberg.

W pierwszych meczach eliminacyjnych, jeśli nie przyniosą one rozstrzygnięcia, nastąpią dwie dogrywki po 15 min. a później ew. 5 rzutów karnych. 11 zwycięzców zmierzy się w swoich grupach systemem „każdy z każdym” — mecz i rewanż. Najlepsi w każdej z czterech grup awansują do turnieju olimpijskiego. (ob)

## Sukces poznańskiej Surmy

Wczoraj, przy udziale 9 zespołów, rozpoczęła się w Poznaniu czwarta runda zjazdowa II ligi lekkoatletycznej. Zespołowo prowadzi Surma z Poznania, która uzyskała 3726 pkt. Drugie miejsce zajął zespół Conradi z Gdańska — 3692 pkt.

W konkurencji seniorów w strzeleniu na odległość 70 i 90 m prowadził Jarzabek ze Szczecina (535 pkt.). II miejsce zajął Janusz Waszowski z Leszna (529 pkt.). Wśród seniorów najlepsze wyniki uzyskały kolejno: Jadwiga Szoffer ze Szczecina (446 pkt.), Elżbieta Jamska ze Startu w Gdyni (432 pkt.) i Anna Wojtko z Surmy (410 pkt.).

Wśród juniorek najlepsza była Ilona Nawrocka, wśród juniorów — Tadeusz Matej, wśród juniorów młodszych — Lech Kaszelański (wszyscy z Conradi), a podczas zawodów młodszych juniorów — Danuta Kopala ze Szczecina. (b)

W piosence: 21.15 Pokochałem tę Białowież; 21.25 Mel. z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Opera R. Straussa: „Kawaler srebrnej róży”; 22.08 Śpiewa Ray Charles; 22.20 Wszędzie była Polska — rewanż; 22.35 Szlagiery małego ekranu; 23.15 Miniatury poetyckie „Głos Afryki”; 23.05 „Muzyka nocna”; 23.50 Gra i śpiewa Zespół Terno.

WIADOMOŚCI: 6. 7.30. 8.30.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:  
Fala 1322 m: 8.05 Pięć minut o gospodarce; 8.10 Mosaika muzyczna; 8.39 Konc. Śląskiej Estrady Wojoskiej; 9 Dla kl. I—II „Gęś z chazanem” słuch.; 9.20 „A mnie jest szkoda latać”; 10.05 „Którędy do medycyny” fragm. i pow.; 10.25 Muzyka baletowa; 11 Dla kl. I i Technikum „Przez krakowski skie okienko” — montaże poetyckie; 11.30 Graja „Czarnodziejskie Akordy deony Adriano”; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 Wiedzi, lepiej, taniej; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Wies tańczy i śpiewa”; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14 Reportaż literacki „Katastrofa”; 14.20 Po VI Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn pop.-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej lada; 19.30 Magazyn A. Stankiewicza; 20.25 Powtórka z walców i samby; 21 Naukowy rolnik — Jesienne kieszonki; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 Biografie niezwykłe — K. Arciszewski; 22 Koncert życzeń miłośników muz. poważnej; 22.40 Gra Pozn. 15-tka Radiowa; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Czy to walc; 23.40 Muzyka włoskiego renesansu; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10, 12.05, 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz (od g. 15): 8.35 Problemy i dyskusje; 8.45 Kwadrans z zesp. rozrywk. J. Gleasona; 9 Konc. poranny; 9.35 Muz. ludowa różnych narodów „Wokół Morza Karaibskiego”; 10 Zespół rozrywk. F. Barbera oraz J. Ruben — fortepian z zesp. „The Latinaires”; 10.25 W Jeziorkach; 10.55 z muz. rumuńskiej; 13 Czas dobrych gorzmozdarzy; 13.15 W rytmie polki; 13.25 Dla kobiet; 13.40 „Drugi brzeg miłości” fragm. pow.; 14.05 Mel. rozrywk. gra Grupa Petera Belding; 14.25 Muz. ludowa; 14.45 „W pewnym starym mieście” opow.; 15 Muz. operowa; 15.30 Co nam przynosi miesiącnik „Śpiewa my i tańczymy”; 17.15 Niedzielną remanent sport. E. Pacholskie go; 17.25 Pozn. konc. życzeń; 17.35 Radiowariety; 18.05 Gra Zespół J. Miliana; 18.20 Sonda — dźwięk przeł. społ.-ekonom. — Jak się Polak leczy — cz. II; 19.15 Gra Trio J. Brodowskiego z udz. W. Nahor nego — sax-alt; 19.31 Teatr PR — Studio Współczesne „Wielki aktor i dziewczyna” — słuch.; 20.03 Konc. z narań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyr. Z. Górzyńskiego; 21.42 Śpiewa Ewa Demarczyk; 22.30 Nasi ulubieńcy; 22.50 Koncert „Kola Młodych” przy Zw. Kompozytorów Polskich; 23.30 Gra Katowicki Zespół „Metrum” pod dyr. Z. Kałembę.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30, 8.30 9.30 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III — UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41, 49 m: 4.57 Przerwa konserwacyjna; 15 Mity greckie — „Śmierć Parysa” — T. Zieliński; 15.10 Rymy i

## TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8.15 — TV Kurs Rolniczy; 8.50 — Mechanizacja zbioru okopowych; 8.50 — Przypomina my, radzimy; 9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiały; 9.30 — Dla młodych widzów — „Tylko jedno życie” — fab. film radz.; 11.05 — „Piosenka dla Ciebie”; 11.55 — Dziennik; 12.10 Przemiany; 12.40 — Dla dzieci — Teatrzyk dla Przedszkolaków — „Studnia” — bajka afrykańska w opracowaniu Anny Chodorowskiej; 13.25 — „Węgrzy kraj i ludzie” — teleturniej; 14.30 — Transmisja z trójmeczu lekkoatletycznego go NRD — Polska — ZSRR (Erfurt); 17 — Teatr TV — „Bądź ty gwiazdą”; 17.30 — Scenariusz — K. Żyg mund. Reż. M. Malysz. Wystąpił: W. Chwiałkowska i B. Sochnacki; 17.50 — Spotkanie z pisarzem — Z. A. Krawczykiem rozmawia A. Malachowski; 18.25 — Gra Orkiestra Gustawa Broma — program rozrywkowy TV czechosł.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Flip i Flap w komedii” — „Nau czyciel tańca” — fab. film USA; 21.05 — PKF; 21.15 — Magazyn sportowy; 21.45 — Warszawa „Jesień 1970”; XIV Międzynar. Festiwal Muzyki Współczesnej. Koncert finałowy — cz. I.

PONIEDZIAŁEK: 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla dzieci — Zwierzyniec — w programie m. in. film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleberry”; 17.40 — Echo studio nu; 17.55 — „Tramp” — magazyn turystyczny — krajoznawczy — pt. „Grzybobranie”; 18.20 — TV Przegląd Kulturalny; 18.45 — Magazyn Postępu Technicznego; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Teatr TV — Michał Lermontow — „Księżniczka Mary” — wg „Bohatera na szach czasów”; — przekład — W. Rozowicz. Adaptacja — H. Okrasowa. Reż. — K. Cieślowski. Wykonawcy: Z. Zapasiewicz, I. Machowski, A. Seniuk, P. Raksa, H. Kossobudzka i inni; 21.30 — „Cock tail — Variete” — program rozrywkowy — z Pragi; 22.55 — Jirži Nešvadba; 22 — Kino Filmów Animowanych — prowadzi red. Jerzy Główny; 22.30 — Dziennik; 22.50—23.55 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy — „Ruch jednostajny po okręgu” — cz. I i II.

TV zastrzeżę prawo zmian.